NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 5 lutego 1927 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

...ji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630. ...dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...unikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...ikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. ...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

„Rewizja koncesyj"

Kraków, dnia 1 stycznia 1927

(Th.) — dla odmiany należy mówić o innej „rewizji" i innych „koncesjach", nie o tych, które nasz rząd przeprowadza na rozkaz p. Polakiewicza. Nasza rewizja koncesyj nie jest wprawdzie tak wysoce etyczną, jak to myśli p. Polakiewicz, a za nim rząd. bo ona zwala cały ciężar „długu honorowego" państwa wobec inwalidów na barki kilku tysięcy Żydów i innych, którzy nieszczęśliwym trafem dostali się do towarzystwa Żydów i dlatego muszą cierpieć, — ale też jest mało niebezpieczną. Cóż bowiem może się stać rządowi, jak parę tysięcy Żydów runie gospodarczo w tych ciężkich czasach i nie będzie miało możności uczciwego zarobkowania. Nikt znowu nie powie, że rządowi nie wolno rujnować własnych obywateli. szczególnie — jeżeli są Żydami. A kto ich będzie rujnował jak nie — własny rząd? O tej „rewizji koncesyj" nie będziemy mówili — nie opłaca się...

„Rewizja koncesyj". o której teraz mówimy, jest może etycznie bardziej uzasadniona, ale zato grubo mniej bezpieczną. Idzie bowiem o „koncesje" angielskie, które Chińczycy pragną — „zrewidować".

Bodaj-że mają do tego prawo, pełne prawo. Tylko — czy będą mieli dosyć siły ażeby to „pełne prawo" w pełni wykonać?

Chiny! Świat dla siebie. Zwarte terytorjum państwowe o czterystu miljonach mieszkańców. To znaczy: same one starczą za całą Europę. A naród o wysokiej kulturze, — za wysokiej już, ażeby jeszcze mogła pełnić funkcje żywotnego organizmu. Kultura tak duża, tak rozrosła, że jej encyklopedyczne ujęcie wypełnia setki tysięcy tomów. O nowem tworzeniu nie słyszy się już. Chyba — silnie zdegenerowana rasa. Największy heroizm tej rasy, zda je się, leży już tylko w jej zdolności cierpienia i znoszenia wszelakiego rodzaju poniżeń. Chińczyk, bez potrzeb, skulony, jest pomimo swojej starej mądrości, niemal że niewolnikiem świata, o ile go świat tylko do niewolniczej pracy za bezcen dopuszcza. Ale „kulisów" chińskich nigdzie nie dopuszczają, bo oni obniżają „standard of life" ludzi do poziomu bydła. Straszny, a nawet pozbawiony rewerencji, przykład zupełnego wyczerpania starej rasy, która żyje niezmierzonymi stosami książek starych i niezliczoną masą skamieniałych form społecznych. Czterysta miljonów ludzi — a garstka obcych nimi rządzi. W całych Chinach znajduje się zaledwie coś powyżej trzysta tysięcy cudzoziemców, a oni mają nietylko prawa, ale przywileje. Mianowicie także przywileje, które stanowią niemal pełną władzę zwierzchniczą w państwie. Całe dzielnice głównych miast, szczególnie tych, które mają najlepsze warunki geograficzne dla handlu, stanowią „koncesje" cudzoziemców, naturalnie w pierwszym rzędzie Anglików, mających w Chinach olbrzymie interesy handlowe.

A oto te koncesje teraz się poddaje — rewizji.

Chiny rozdarte łączą się jednak w pragnieniu unlezależnienia się od cudzoziemców. Nie chcą „koncesyj", nie chcą kapitulacyj, — chcą być w całej pełni suwerennem państwem, przynajmniej na zawnątrz, bo na wewnątrz nie mogą od wielu lat dojść do jednolitej formy rządu. A cała złość zwraca się przeciw Anglji, która jest osamotnioną. Przez wszystkie państwa, a nawet przez swoje własne dominja — opuszczona.

Czy Chiny będą miały tym razem dosyć sił, ażeby dopiąć swego celu i wypędzić cudzoziemców i uwolnić się od jarzma narzuconych im traktatów? Czy to, co Chiny teraz podejmują, jest jakiemś zmartwychwstaniem z letargu kolosa, czy to tylko ostatnie podrygi konającego olbrzyma?

Rzecz jasna — takich rzeczy nie można w sposób „racjonalny" przepowiadać. Żaden lekarz nie może obliczyć, ile rezerwy się jeszcze znajduje w zdegenerowanym mięśniu sercowym. Jedno tylko jest pewne — Chiny nie mogą być z zewnątrz zwyciężone. Niema żołądka o takiej pojemności, któryby mógł połknąć ten potwór. Kwestja jest tylko, czy można będzie teraz znowu Chiny tak nastraszyć, ażeby się na jakiś czas ułożyły do snu. A to już jest raczej kwestja Europy, niż samych Chin. Europa nic zjednoczona tego czynu nie dokaże.

A Europa — do niej w tym wypadku zalicza się potęgę północno-amerykańską — jest i pozostanie rozbitą. To już zrobiła wojna, bodaj-że na stulecia.

Kiedy były niepokoje „bokserów" w Pekinie, cała Europa — północnej Ameryki wtedy jeszcze nie uważano za „salonfähig" — się zjednoczyła i, naturalnie, cesarz Wilhelm dostarczył swojego „Weltmarschalla", generała Waldersee'ego. który na czele zjednoczonej „paneuropejskiej" armji udał się do Pekinu, aby tam biednego cesarza chińskiego upokorzyć i zmusić do tzw. „kotau". Wtedy właśnie był jeszcze egzaltowany Wilhelm, który uważał, że właśnie do tego rodzaju „posłannictwa" dziejowego" Opatrzność go wybrała. Dziś rządzą ludzie trzeźwi normalni, a nikt nie chce się dla Anglji poświęcić. Przeciwnie — każdy dąży do uzyskania odrobiny popularności właśnie kosztem Anglji.

Anglja jest więc całkiem opuszczoną. Wysłała już sto jednostek okrętowych, także swoje straszliwe „dreadnoughty" i nad-dreadnoughty. Za parę dni znajdzie się na wodach chińskich dwadzieścia tysięcy żołnierzy angielskich. Czy zaczną ostrzeliwanie Shanghaju? Wielkiej ochoty rząd p. Boldwina niema do tej imprezy, przy której dużo jest do stracenia, a niemal nic do uzyskania. Pytanie tylko, czy stosunki nie będą silniejsze, jak najmądrzejsze postanowienie! Czy Chiny, podjudzone przez Sowiety, — którym się tym razem udał nadzwyczajny trick — i pewne życzliwej neutralności wszystkich zainteresowanych mocarstw, nie zmuszą Anglji do niebezpiecznej rozprawy! To jest trudne pytanie.

A jest bardzo możliwe, że — coprawda, w innem, jak pierwotnem pojęciu, — teraz właśnie się zacznie zrealizowanie „żółtego niebezpieczeństwa".

Komisja regulaminowa obraduje przy drzwiach zamkniętych

nad wnioskiem rządu o wydanie aresztowanych posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II. (Sin.) Dziś zebrała się sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej celem wysłuchania sprawozdania pos. Dobrzańskiego (ZLN) o wniosku rządowym w sprawie wydania pięciu aresztowanych posłów ukraińskich. W obradach wzięli udział: min. sprawiedliwości Meysztowicz, podsekretarz stanu Car, podprok. sądu najw. Maldenhaver, minister spraw wewn. Składkowski i dyr. dep. Switalski.

Przed rozpoczęciem obrad min. Meysztowicz odbył konferencję z referentem i przewodniczącym, po której przewodniczący zakomunikował zebranym posłom i senatorom, którzy chcieli przysłuchać się referatowi, iż na życzenie rządu **posiedzenie komisji pozostanie nadal poufne.** Przeciw tajności obrad zaprotestował pos. Jeremicz (klub białorus.). Ponieważ jednak członkowie rządu nie cofnęli swego żądania, komisja obradowała dalej przy drzwiach zamkniętych.

Referent pos. Dobrzański zdał sprawę o wniosku rządu. Sprawozdanie swoje zakonkludował w ten sposób, iż z uwagi na przedłożone mu akta, zawierające materjały obciążające, które należy poddać badaniu i zawyrokowaniu przez sądy powołane, wnosi o **uczynienie zadość żądaniu wydania aresztowanych posłów.**

Sejm przystąpił do obrad nad budżetem armji

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 3. II. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, oczekiwane z wielkiem napięciem przeszło najzupełniej spokojnie i bez zainteresowania, ponieważ odpadł główny punkt porządku dziennego — sprawa wydania posłów. Komisja regulaminowa bowiem nie przedłożyła jeszcze Sejmowi sprawozdania ze swojego posiedzenia.

Dzisiejsze więc posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad budżetem min. spr. wojsk

Na wstępie posiedzenia marszałek zakomunikował posłom, że znany malarz W. Wodzinowski, ofiarował Sejmowi piękny obraz przedstawiający dzień zaduszny w katedrze wawelskiej.

Sprawa posła Hałki

Z kolei poseł Hałko, który został kilka dni temu wykluczony przez prezydjum Wyzwolenia z klubu poselskiego Wyzwolenia i partji (zarzucono posłowi Hałce, że jako poseł współpracował w jednem z przedsiębiorstw państwowych) złożył oświadczenie, w tej sprawie i prosił marszałka. aby sprawę jego oddał do rozpatrzenia Sądowi marszałkowskiemu lub Są

dowi [illegible] (o sprawie posła Hałki donosimy w rubryce „Wiadomości z kraju“. Red.)

Referat posła Kościałkowskiego

Przystąpiono do debaty nad budżetem min. spraw wojskowych. Poseł Kościałkowski (Klub pracy) referent tego budżetu przypomina, że rząd przed trzecim czytaniem zmniejszył budżet wojskowy o 80 miljonów. Komisja budżetowa, uznając powyższą sumę za konieczną umieściła ją w wydatkach nadzwyczajnych. Zmniejszając inne pozycje, komisja wskazała administracji wojskowej drogę do oszczędności. W ostatnich latach budżet wojskowy był stale zmniejszany i był dostosowywany nie do potrzeb armji, ale do stanu finansowego Państwa.

Budżet wojskowy na lata 1927 i 1928 zmniejszył się w stosunku do dolara prawie że o połowę w porównaniu z rokiem 1925. Budżet wojskowy w porównaniu z wydatkami ogólnemi państw maleje z roku na rok. W roku 1923 budżet wojskowy wynosił 43.05 procent ogólnych wydatków państwa, w 1924 zwiększył się do 44.09 procent, w 1925 zmniejszył się do 33.47 procent, w 1926 wynosił 32.57, w 1927 — 31.93. Twierdzenie, że budżet wojskowy jest za wielki polega na nieporozumieniu. Miarą siły danego państwa świadczy ilość pieniędzy wydanych na wojsko. Pod tym względem stoimy najgorzej. Mowca ilustruje to cyframi.

Zkolei referent porusza sprawę rozbudowy twierdz niemieckich, zaznaczając, że stwierdzono też zostało współdziałanie wojskowe Niemiec z Rosją sowiecką.

Wydajemy na armję znacznie więcej aniżeli inne państwa

Następnie zabrał głos poseł Liebermann (PPS), który zaznacza, że budżet wojskowy budzi wielkie wątpliwości. Referent nie przytoczył nam najważniejszych cyfr, a mianowicie jaki jest stosunek między naszemi wydatkami na wojsko, a całym budżetem państwa, a tym samym stosunkiem w państwach innych. Poseł Liebermann zwraca uwagę, że Niemcy wydali na armję blisko 9 procent, Rosja sowiecka 12 procent, Francja 6 procent, Polska zaś w roku ubiegłym 32 procent, a w tym roku 31 procent ogólnych wydatków. **Wydajemy więc trzy razy tyle, ile inne państwa wydają na te same cele.** Mowca domaga się skrócenia czasu służby wojskowej, zredukowania armji o 50.000 ludzi, co przyniesie nam oszczędności przynajmniej 80 miljonów złotych. Mowca spodziewa się po marszałku Piłsudskim reorganizacji armji.

Następnie przemawiał jeszcze poseł Mączyński (Ch. D.), Dubiel (Piast) i Czertwertyński

Dziwne pretensje posła Czetwertyńskiego

Poseł Czetwertyński (ZLN) oświadcza m. in., że pewną dezorjentację w opinji publicznej zagranicą i w kraju może sprowadzić przemówienie posła Reicha podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł Reich w mowie swej zlekceważył grożące nam niebezpieczeństwo niemieckie. Poseł Reich — oświadcza mowca — nie może mieć poczucia tego co każdy Polak i dlatego lepiej by było aby w sprawach tak subtelnych wcale głosu nie zabierał, gdyż nazewnątrz uchodzi to jednak za głos posła polskiego z trybuny polskiego Sejmu. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Czetwertyński polemizuje z lewicą, krytykuje wyjazd marsz. Piłsudskiego do Nieśwież̇a i jego kumanie się z Radziwiłłami (pos. Czetwertyński sam jest księciem). Mowę swoją zakończył poseł Czetwertyński w ten sposób: krytyka podyktowana jest chęcią współpracy i podzielenia się odpowiedzialnością. Żydzi i inne mniejszości mogą się od tej odpowiedzialności usunąć. Im historja nie wypomni tego, ale z nami jest inaczej. Z. L. N. głosować będzie przeciw budżetowi.

Skarga na stosunki w wojsku

Poseł Pankrantz (Zjedn. niem.) porusza sprawę licznych nadużyć, oszustw, kradzieży w wojsku. Polska domaga się pożyczki zagranicznej a utrzymuje luksusową flotę, utrzymuje więcej admirałów niż ma okrętów. Nadużycia dochodzą do 150 miljonów. — Gdyby te pieniądze zostały u podatników, byłoby w Państwie inaczej. Mowca porusza dalej sprawę prześladowania żołnierzy, wskazując na liczne samobójstwa w armji. Głosować będą przeciw budżetowi.

Przemawiali jeszcze posel Sochacki (komunista) i poseł Kościałkowski, poczem poseł Dr Reich zgłosił sprostowanie faktyczne odnośnie do mowy posła Czetwertyńskiego.

Oświadczenie posła Reicha

Dr Reich zaznacza, że nie mówił wcale o Pomorzu ani o twierdzach niemieckich, tylko o dwóch rodzajach polityki zagranicznej, i o tem, że Polska powinna więcej wagi przywiązywać do pokojowych zamierzeń niemieckich. — Kiedy i w jaki sposób ja i moi koledzy — mówi pos. Reich — mamy dać wyraz naszemu zapatrywaniu [illegible] nie pozwolimy nikomu decydować. Miarodajnem dla nas będzie tylko nasze poczucie obywatelskie i obowiązki poselskie. — Na tem zakończono obrady. Dalszy ciąg jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja budżetowa i sprawa wydania posłów.

—o§o—

„Kresintern“ protestuje przeciwko aresztowaniu białoruskich posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II Sin. Sprawa posła Wojewódzkiego posunęła się dzisiaj mocno naprzód. Dzień dzisiejszy przyniósł cały szereg niespodzianek, które sprawę tę wyjaśniają.

Ugrupowania włościańskie w sejmie jak N. P. Ch., Piast, Stronnictwo chłopskie, Białoruska hromada i Klub. ukraiński, otrzymały wczoraj z Moskwy depeszę podpisaną przez międzynarodówkę chłopską „Kresintern“. Organizacja ta oświadcza w swej depeszy, że w motywach rządu polskiego co do wydania posłów do sejmu polskiego znajduje się szereg niewłaściwości tyczących się „Kresinternu“ i jego stosunku do aresztowanych posłów. Prezydjum „Presinternu“ oświadcza, że międzynarodowa konferencja chłopska odbyła się nie we wrześniu, roku 1925, lecz w październiku, poseł Hołowacz nigdy nie brał udziału w zjazdach Kreinternu. Nazwa organizacji międzynarodowej jest „Międzynarodowa Rada chłopska“ i należą do niej nie tylko organizacje komunistyczne, ale także katolicy populari włoscy. Prezydjum zaprzecza kategorycznie twierdzeniom, jakoby Kresintern miał dawać kiedykolwiek subwencje posłom polskim. Wkońcu prezydjum Kresinternu protestuje wobec chłopów całego świata przeciw aresztowaniu posłów białoruskich.

Poseł Wojewódzki chce się bronić przed zarzutem współpracy w czerezwyczajce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II. Sin. Poseł Wojewódzki przesłał w dniu wczorajszym trzeci list do marszałka sejmu Rataja. W liście tym poseł Wojewódzki dowodzi, że sąd marszałkowski nie zajmuje się wcale sprawą oskarżenia go za należenie do czerezwyczajki sowieckiej. Poseł Wojewódzki chciałby, aby i ten zarzut był rozpatrywany przez sąd marszałkowski i byłby rad z okazji możności odparcia tego oskarżenia.

Polsko-czeski traktat przyjaźni?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. II. Sin. Z kół politycznych praskich donoszą, że podobno p. Benesz ma zwrócić się w krótkim czasie do rządu polskiego z propozycją zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażu. Ponadto ma p. Benesz skłonić p. prezydenta Mościckiego, by odwiedził prezydenta Masaryka.

Zmiana w przepisach o postępowaniu ugodowem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. II. Sin. Jak wiadomo, dotychczas w razie upadłości firmy ugoda nastąpić mogła tylko wówczas, gdy wszyscy wierzyciele na nią się zgodzili. W przeciwnym razie wprowadzono nadzór sądowy. Obecnie ministerstwo handlu i przemysłu opracowało projekt ustawy o ugodzie przymusowej, przewidujący, że jeżeli 75 procent wierzycieli zgadza się na ugodę, to pozostałych obowiązuje ta ugoda nawet wbrew ich woli. Projekt ustawy tej znajduje się w stadjum uzgodnienia między ministerstwem handlu i przemysłu a ministerstwem sprawiedliwości.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej

Rada ministrów na zamku.

Warszawa, 3 II. Sin. Dzisiaj wrócił ze Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. — Natychmiast po powrocie p. Prezydenta o godzinie 12 odbyła się na zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta konferencja, w której wzięli udział premjer marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, ministrowie Czechowicz, Zaleski i Kwiatkowski.

Jutro odbędzie się zwyczajne posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rozważona będzie sprawa zakazu wywozu otrębów zbożowych z powodu braku zboża na rynku wewnętrznym.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie

Warszawa. 3. I. Sin. Według danych statystycznych koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w ubiegłym miesiącu o dwa procent.

Bitwa pięciu królowych

Podczas amerykańskiego tourne królowej rumuńskiej Marji — publicysta francuski Jacques de Bainville rzucił wymowny pełen treści aforyzm: „Podróż królowej Marji rozpoczęła się od Bukaresztu, odbywa się dla Bukaresztu i na Bukareszcie odbija się“.

Obecnie prasa amerykańska daje klucz do odcyfrowania tej zagadki. Redaktor gazety „The New York Times“ p. Emil Lengyel, korespondent tegoż pisma w Rumunji p. Lincoln Ire i korespondent „The Independent“ p. William Roth dają zgodnie nieomal identyczny obraz ciekawego dramatu, rozgrywającego się w Rumunji. Pierwszy z nich pisze: „Na Bałkanach, gdzie rzeczywistość bywa bardziej dziwaczna, niż wszelka fantazja rozwija się wielki dramat historyczny. Pięć kobiet krwi królewskiej — trzy królowe i dwie księżniczki — wypowiedziały wojnę wszechmocnemu dyktatorowi przy łożu beznadziejnie chorego króla, a stawką w tej walce jest korona“.

Osoby działające w tym dramacie królewskim są następujące: bałkańska teściowa — królowa Marja nietyko zręczna organizatorka małżeństw, literatka, sportsmenka, ale śmiały, wytrwały ,energiczny polityk i dyplomata stanowi główną osobę działającą. Trzy córki królowej Marji, a mianowicie — królowa serbska — Marja, b. królowa grecka i księżniczka Ileana, a wreszcie księżniczka Helena grecka niał żonka ks. Karola — oto dalsze osoby działające obozu królowych. W obrazie tym nie było dotąd całkowitej jednomyślności: królowa Marja myślała więcej o sobie, reszta pań — o wygnanym ks. Karolu. „New York Times“ pisze dalej o dramacie rumuńskim: „Mając na widoku różne cele, pięć kobiet tych jest w zgodzie co do jednego, mianowicie co do nienawiści względem Jana Bratiano, faktycznego dyktatora Rumunji. Królowa-matka, która całe życie spędziła w ogniu bałkańskich walk politycznych jest przeciwnikiem niebezpiecznym, uzbrojonym we wszystkie środki techniki i doświadczenia. Statyści — to działacze polityczni i dwór zamiłowani w intrygach i posiadający swoje osobiste interesy.

Nieukoronowany władca Rumunji działa też nie samotnie. Razem z nim idą brat jego P. Vintila Bratiano i poseł Dino. Ten tryumwirat włada i polityką i ekonomiką kraju. Głową tej trójcy jest p. Jan Bratiano — człowiek, który nie zna przeszkód i zakazów — gotów jest na wszystko, a żelazną wolę łączy z elastycznością zasad“.

Jakże wynikła ta walka u stóp tronu o tron? Zawsze chory król Ferdynand już dawno wypuścił ze swych rąk władzę faktyczną. którą mu daje konstytucja kraju. Silne ręce Bratianu ujęły władzę w swe ręce, a przebieg wojny umocnił władzę dyktatora.

Sytuacja zmusiła królową Marję do wyzyskania pokoju dla realizacji środków ratunku bohaterskich. Zniszczona przez wojnę Rumunja potrzebowała pomocy finansowej, Bratianu był w tej dziedzinie bezsilny. Królowa-matka zdecydowała znaleść ratunek i w ten sposób wywyższyć siebie i tron. W 1924 r. rozpoczęła wędrówkę po stolicach Europy: była w Londynie i w Paryżu, ale wkrótce przekonała się, że wszystkie jej wysiłki tamuje i niszczy jakaś niewidzialna siła.

Przyszła i nowa klęska dla dynastji: była nią rozprawa z ks. Karolem — której autorem bezwzględnym był p. Bratiano.

Król podpisał dekret o regencji i w ten sposób. jak twierdzą publicyści anglosascy, podpisał wyrok śmierci dla całej dynastji. Wówczas królowa Marja zdecydowała się znowu na śmiały krok. Jej podróż do Stanów Zjednoczonych miała cel dwojaki: znaleść pieniądze dla skarbu rumuńskiego i podnieść prestige dynastji. Już po drodze w Paryżu królowa rozpoczęła otwartą wojną z dyktatorem, urządzając sobie widzenie z ks. Karolem.

A teraz po powrocie pracuje usilnie nad wydaniem zamąż ks. Ileany za pretendenta do tronu Węgier, ks. Albrechta, chcąc złączyć węzłami małżeństwa Węgry z Rumunją. Prasa wyrażająca opinję Bratiano nazywa projekt tego ślubu — zdradą stanu. Walka pięciu królowych jest w pełni. Ciekawe, kto zwycięży — pięć kobiet, czy jeden mężczyzna.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 4 lutego.

Głównym punktem obrad wczorajszego posiedzenia Rady miasta Krakowa była sprawa protestu przeciw katowickiej dyrekcji kolejowej o włączenie linji kolejowych krakowskiego i dąbrowskiego zagłębia węglowego do zakresu działania dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Prezydent miasta inż Rolle przedstawił motywy tego protestu podnosząc, że plan dyrekcji katowickiej pod względem gospodarczym godzi w egzystencję i rozwój kopalń wspomnianych zagłębi, ze względów zaś politycznych stanowi niebezpieczeństwo dla Państwa Polskiego w chwili jakiegokolwiek zatargu z Niemcami, a wreszcie godzi w interesy gospodarcze Krakowa i powagę miasta.

Dlatego też wniosek prezydjum miasta zawiera protest przeciw temu zamierzeniu i upoważnienie dla Magistratu do wniesienia odpowiedniego memorjału na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra komunikacji.

Podczas ożywionej dyskusji mowcy wszystkich klubów przyłączyli się do protestu, przyczem podniesiono również pewne pikantne momenty polityczne i tak: poseł dr. Bobrowski wskazał, że w ministerstwie musi na tle tej sprawy panować dezorjentacja, skoro plan dyrekcji katowickiej forsował poseł Korfanty, wybrany 30 tys. głosów ludności Krakowa. Niewiadomo więc, czy ministerstwo przywiąże większą wagę do zabiegów posła Korfantego, czy też do opinji Rady Miejskiej.

Poseł Dr Bobrowski i prez. inż. Rolle odsłaniali przytem niektóre szczegóły, dowodzące, że rozwiązanie R. M. i niszczenie samorządu w roku 1924 było dziełem chadeckich posłów m. Krakowa.

Po dyskusji Rada uchwaliła jednomyślnie wniosek prezydjum miasta.

Następnie Rada uchwaliła wniosek radcy Dra Müllera (PPS), wzywający prezydjum miasta do bezzwłocznego przystąpienia do rozpoczęcia robót publicznych celem zwalczania klęski bezrobocia. Wniosek domaga się od prezydjum miasta, by przedstawił rządowi grozę i rozmiary bezrobocia w Krakowie i zażądał bezwłocznie wyasygnowania kredytów na dalszą budowę Akademji górniczej, na dokończenie kliniki ginekologicznej, na regulację Wisły, na budowę czwartego mostu, na odnowienie zamku wawelskiego, przebudowę dworca kolejowego itd.

Sekretarz Strasik odczytał z kolei odpowiedź ministerstwa robót publ. na memorjał w sprawie dokończenia budowy kliniki ginekologicznej. Z odpowiedzi tej wynika, że ministerstwo zdaje sobie sprawę z doniosłości sprawy, nie może jednak chwilowo udzielić kredytów na ten cel ze względu na ogólne ciężkie położenie państwa.

Radca Dr Ehrenpreis poruszył we wniosku naglym sprawę konfliktu między artystami-malarzami a zarządem Towarzystwa Sztuk Pięknych, żądając interwencji prezydjum dla załatwienia konfliktu zgodnie z żądaniem malarzy. Wniosek ten uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wniosku naglego radcy Dr Rosenzweiga, wzywający ministerstwo sprawiedliwości do natychmiastowego przystąpienia do budowy nowych więzień i gmachu sądowego w Krakowie.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono jeszcze waloryzację przedwojennej pożyczki gminy miasta Krakowa w banku czeskim, przejęcie zapisu na rzecz muzeum narodowego oraz kilka drobnych spraw.

KOPITAŁ BELGIJSKI A EKSPLOATACJA LASÓW POLSKI. W tych dniach powstało w Brukseli Tow. akc. „Forfina“ („Compagnie Financiere d'Exploitations Forestieres et d'Impregnation des Bois“) z kapitałem 60 miljonów franków, podzielonych na 120,000 sztuk akcyj, po 500 franków nominalnej wartości każda. Towarzystwo ma starać się, między in., o eksploatacje drzewostanów w Polsce. Poza eksploatacją drzewostanów towarzystwo zamierza uruchomić w Belgji i Polsce impregnację drzewa na większą skalę.

RAJMUND GOERING

Dr. Herta Schusterówna

Tłum. G. Kanferowa.

(Dokończenie).

Zaledwie tylko gospodyni wyszła, rzuciła mu się do nóg, chwyciła się łóżka i zaczęła płakać. Rękoma szukała głowy mężczyzny. Ręce jej drżały, wreszcie objęła i przycisnęła ją mocniej, mówiąc: „Nie idź. Nie idź! Dziesięć lat byłeś mi wiernym .Dziesięć lat ja byłam wierną. Ty wspaniały. Ty zły. Nie odchodź. Zostań u mnie. Zbudź się. Zbudź się! Patrz, przecież ja tu jestem“.

Lecz nagle przestraszona, cofnęła się. Ta myśl, że ten obcy leży wzburzyła ją. Lecz znowu głos wewnętrzny zawołał: „Obcy“. Nie! Przez dziesięć lat czułeś tosamo co ja, i tak samo z pewnych przyczyn postępowałeś jak ja. Nie umieraj! Nie umieraj! szepnęła, chyląc się nad jego głową, prawie nad jego ustami.

Wreszcie podniosła się, a poznać było, że coś postanowiła. Zbliżyła się do drzwi pokoju i zaryglowała je. Wróciwszy do łóżka rozpięła suknię Raz, dwa, trzy — prędko się rozebrała. Chwilę stanęła zupełnie naga i czuła jak jej ciało się pali. Przystąpiła do łóżka, podniosła kołdrę i z bijącem sercem położyła się.

Ostrożnie objęła go, przycisnęła do siebie i tak leżała.

Jej zdrowe i silnie rozwinięte ciało paliło się jak ogień. Serce jej o mało nie pękło z bicia. Tu czuła się wielką i silną, to znowu strach ją ogarnął przed tem, co robiła. Przy tem wszystkiem nie straciła przytomności i coraz mocniej przytulała się do ciała mężczyzny.

W tem chory pierwszy raz otworzył oczy. Lekarka to spostrzegła i sama tego pojąć nie mogła, bo powodzenie zrobiło ją w pierwszej chwili smutną.. Lecz to przeszło. Oczy mężczyzny zamknęły się znowu i trwało prawie pół godziny, że się znowu otworzyły. Oczyma zdumiałemi, oczyma dziecka wpatrywał się w sufit, lecz po chwili oczy zwarły się znowu. Wreszcie chory obrócił głowę w bok, mówiąc:

„Kto tu jest?“

„Ja“ odpowiedziała lekarka.

Nastąpiła długa pauza. Potem głowa kiwnęła. Za minutę bibljotekarz zasnął, do nowego życia zbudzony.

Koło niego leżała jeszcze lekarka i płakała.

Gdy gospodyni po długim czekaniu zapukała i weszła do pokoju bibljotekarza, zastała lekarkę siedzącą, jak przedtem przy jego łóżku, lecz policzki jej były mocno zaczerwienione i zdawało się, że jej ciało jest rozpalone.

Bibljotekarz leżał, oddychał spokojnie i spał jak zdrowe dziecko. Gospodyni zdziwiona była ponad wszelką miarę i o mało co nie powstało w niej podejrzenie, czy przypadkowo wszystko nie było zmyślone, aby ułatwić w ten sposób schadzkę.

„Jak się nazywa“ spytała się lekarka.

Stara wymieniła jakieś nazwisko, a lekarka wszystko dokładnie zanotowała. Przy odejściu powiedziała: Pan Zimmermann jest już prawie zdrów i wkrótce zupełnie przyjdzie do siebie. Proszę jemu powiedzieć, że lekarka która chciała przepędzić kilka godzin u swojej dawniejszej pacjentki, wdzięczną jest przypadkowi, który jej zezwolił, by przyjść jemu z pierwszą pomocą. A zresztą doniosę jeszcze o sobie.

I rzeczywiście po trzech dniach nadeszła do bibljotekarza kartka, w której pani doktor Herta Szusterówna informowała się o stanie zdrowia bibljotekarza.

Zimmermann odpisał list z wyrazami wdzięczności za okazaną pomoc i z prośbą o podanie honorarjum. Lekarka odpowiedziała, że nic jej się nie należy. Widząc jego rozpaczliwy stan, użyła niezwykłego dotychczas klinicznie niewypróbowanego środka, sumienie więc jej nie pozwala, aby za to żądać honorarjum. Chociaż w tym wypadku skutek był dobry, nie chce go jednak drugi raz powtórzyć.

Bibljotekarz rozciekawiony tym nowym środkiem, który go uleczył, uprosił wkońcu spotkania.

Ważne szczegóły układu w sprawie rozszerzenia Jewish Agency

Egzekutywa sjonistyczna o układzie.

W uzupełnieniu wiadomości o rozszerzeniu Jewish Agency podajemy obecnie szczegóły na podstawie oficjalnych źródeł, przesłanych nam przez Egzekutywę sjonistyczną w Londynie. Wiadomości te są jedynie miarodajne przy ocenie układu, zawartego między Weizmannem, a Louis Marshallem i usuwają wiele niejasności, jakie w tej sprawie pojawiły się w prasie.

Podstawą rokowań, które zakończyły się znaną uchwałą w sprawie powołania mieszanej komisji i wysłania rzeczoznawców do Palestyny, były rezolucje XIV. kongresu sjońskiego w sprawie rozszerzenia Jewish Agency. Na podstawie tych uchwał prowadził dr. Weizmann bezpośrednio po przybyciu do Ameryki rokowania, w których ze strony niesjonistów brali udział pp. Louis Marshall, Feliks Warburg, Irving Lehman i inni. W wyniku rokowań okazało się, że grupa Marshalla jest gotowa do wstąpienia do Jewish Agency i życzy sobie, podobnie, jak Organizacja sjonistyczna w Ameryce, doprowadzić do wyrównania różnic, jakie powstały między obiema grupami w przebiegu dyskusji o projekcie krymskim.

Im dłużej toczyły się rokowania przedwstępne, tem silniej uważano z obu stron za pożądane, by grupa Marshalla ujawniła chęć do praktycznej współpracy i odpowiedzialnego udziału w trudnych, gospodarczych ciężarach pracy odbudowawczej w Palestynie, przez konkretny akt. Wynikiem tego jest wysłanie komisji wybitnych fachowców do Palestyny. Komisja ta nie ma być komisją egzaminacyjną, lecz komisją programatyczną. Ma ona stworzyć obszerny, wielostronny program odbudowy i przez to wskazać na zadania i odpowiedzialność rozszerzonej Jewish Agency. Komisja ekspertów nie będzie komisją Jewish Agency, (która w swej rozszerzonej formie może powstać na podstawie uchwały kongresu, jeśli przedstawiciele co najmniej sześciu krajów będą w niej zastąpieni) ecz mieszaną instytucją, powołaną przez Organizację sjonistyczną i grupę Marshalla. Łącznie z zadaniami komisji, ma ona być całkowicie bez partyjna, Komisja ekspertów będzie oczywiście ściśle współpracowała z egzekutywą sjonistyczną w Palestynie, a Organizacja sjonistyczna będzie w niej reprezentowana. Komisja będzie wyposażona w dostateczny budżet, wyasygnowany przez organizację sjonistyczną i grupę Marshalla po połowie, a umożliwiający wielomiesięczną pracę w Palestynie. Co do składu komisji toczą się jeszcze rokowania. Członkowie komisji będą składali się z fachowców różnych krajów.

Ukonstytuowanie się amerykańskiego oddziału Jewish Agency odbędzie się po złożeniu sprawozdania komisji, lecz udział grupy Marshalla w Jewish Agency nie jest w zasadzie uwarunkowany wynikami prac komisji. Egzekutywa sjonistyczna uważa, że na skutek dotychczasowych wyników rokowań amerykańskich, uczyniono rozstrzygający krok na drodze do rozszerzenia kół współpracowników przy odbudowie Palestyny.

Komisja ekspertów Jewish Agency

ma stworzyć podstawy dla osiągnięcia celu sjonistycznego

Opinja prezydenta Jointu.

(Ziko) Prezydent Jointu, p. Feliks Warburg oświadczył przedstawicielom prasy palestyńskiej przed wyjazdem z Palestyny, że w przeciągu ostatnich trzech lat dokonał się wszechstronny postęp w odbudowie kraju.— Istnieje nadzieja, że mimo kryzysu rozwinie się dalej praca żydowska w kraju. Osiedla rolnicze wykazują zdrowy rozwój. Przemysł rolniczy ma olbrzymie możliwości. W Ameryce wzrasta zainteresowanie dla odbudowy Palestyny. Komisja ekspertów rozszerzonej Jewish Agency przybędzie do Palestyny, by w duchu twórczej współpracy znaleźć najlepszą drogę dla osiągnięcia celu sjonistycznego. Feliks Warburg wyraził nadzieję, że komisja przy współpracy jiszuwu stworzy podstawy dla osiągnięcia celu sjonistycznego w przeciągu najbliższych dziesięciu lat.

W czasie pobytu Feliksa Warburga w Palestynie zwiedził on centralę „Keren Hajessodu" i odbył z dyrektorami konferencję. Na posiedzeniu Egzekutywy sjonistycznej wysłuchał Feliks Warburg sprawozdania ze sytuacji w Palestynie. W przemówieniu wyraził się z uznaniem o działalności sjonistycznej w Palestynie i skreślił przebieg rokowań w sprawie Jewish Agency w Ameryce, przyrzekając na przyszłość aktywną współpracę.

Na horyzoncie politycznym

Zniesienie komisji kontrolnej w Niemczech

Międzysojusznicza komisja kontrolna z dn. 31 stycznia br. zlikwidowała swoją działalność w Berlinie, a kontrola przeszła na rzecz komisji inwestygacyjnej Ligi Nar. Komisja kontrolna rozpoczęła swoją działalność w roku 1919, urzędowała więc w Niemczech przez przeszło 7 lat. Pod jej nadzorem zniszczono w Niemczech objekty wojskowej natury, miljonowej wartości.

Chociaż termin ukończenia prac międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech, naznaczony był na dzień 31 stycznia br., jednakowoż aż do ostatniej chwili sprawa się przewlekała, gdyż kompromis natrafiał na bardzo wielkie trudności. Dopiero w ostatnich dniach stycznia komitet ekspertów aljanckich pod przewodnictwem marszałka Focha doszedł do porozumienia z przedstawicielami Niemiec w obu spornych sprawach. Jakkolwiek szczegóły tego kompromisu nie są jeszcze znane, jednakowoż już teraz można ustalić główne podstawy kompromisu a mianowicie: 1) Rząd niemiecki zobowiązał się uzgodnione przepisy, dotyczące produkcji oraz wywozu materjału wojennego z Niemiec przedłożyć w postaci ustawy parlamentowi Rzeszy, który unormuje produkcję materjału wojennego w ilości odpowiadającej liczbie niemieckich sił zbrojnych określonych przez aljantów. Produkować materjału wojennego i zapas i magazynować go nie wolno Niemcom nie wolno im też eksportować materjał na zewnątrz.

2) W sprawie twierdz wschodnich postanowiono ustalić strefę graniczną, w której Niemcom nie wolno będzie utrzymywać żadnych utwierdzeń z wyjątkiem tych, na które zezwoliła w roku 1920 międzysojusznicza komisja kontrolna. Rządy reprezentowane w międzysojuszniczej komisji kontrolnej zgodziły się na to, że pewna liczba nowych utwierdzeń może istnieć nadal. Specjalne przepisy umowy ustalają w szczegółach kwestję istnienia z jednej, a utrzymania utwierdzeń z drugiej strony. Dokładnie określone zostały betonowe utwierdzenia podziemne, które Niemcom zatrzymać wolno, mimo, że zostały one zbudowane po roku 1920. Niemcy zobowiązują się nie utrzymywać ani budować żadnych nowych utwierdzeń z wyjątkiem wyznaczonych w obecnej umowie.

Jak z tego przedstawionego stanu rzeczy wynika, kompromis uwzględnia w dostatecznej mierze położenie Poski oraz ambicje państwowe Niemiec. W związku z tym kompromisem warto zanotować jeszcze echa mowy pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, podróżującego po niemieckim Górnym Śląsku. Podczas swej podróży inspekcyjnej zatrzymywał się w każdem większem mieście i wygłaszał mowy, w których stale zapewniał o tolerancji rządu pruskiego wobec mniejszości polskich na Górnym Śląsku, oraz powołując się na relacje z podróży prezydenta niemieckiego Reichstagu Loebego po Polsce zaznaczył, że Niemcy nie noszą się wcale z zamiarami prowokowania wojny z Polską.

Oby te mowy były naprawdę wyrazem szczerych tendencyj pokojowych Niemiec w stosunku do Polski.

Mellon o Europie

Sekretarz dla spraw skarbu i finansów Stanów Zjednoczonych Mellon, udzielił wywiadu korespondentowi „Corriere dela Sera". Mellon poświęca główną część wywiadu Europie gdyż sytuację w Ameryce uważa naogół za bardzo korzystną i niewymagającą szczegółowych wyjaśnień. O Europie wyraża się amerykański minister, że znajduje się na drodze do zdrowia. Najważniejszą rzeczą dla Europy jest stabilizacja walut. Plan Davesa okazał się bardzo praktycznym i dopomógł Niemcom do przezwyciężenia trudności gospodarczych. Francja znajduje się obecnie także na drodze do poprawy swej sytuacji finansowo gospodarczej. Sprawa długów zagranicznych straci wkrótce swoje ostrze. Pozostaje w ścisłym związku ze wzrostem dobrobytu w Afryce i południowej Ameryce, gdzie Europa może znaleźć nowe rynki dla swoich produktów. Ratunkiem dla Europy będą jednakowoż niezwykłe wynalazki techniki Powtórzy się to samo, co po wojnie napoleońskiej zdziałała maszyna parowa. Czem jednak jest maszyna parowa wobec zastosowania elektryczności? — pyta się pełen emfazy amerykański dyktator finansów europejskich.

Przytoczyliśmy te wywody amerykańskiego optymizmu, ponieważ są bardzo charakterystyczne, skoro się uwzględni, że Mellon tak skrzętnie unika wszelkich bliższych wyjaśnień o roli Ameryki w gospodarczej odbudowie Europy. Mellon zdawała się komunałami o cudownych wynalazkach techniki, które mają dokonać przewrotu w gospodarczem życiu ludzkości, by nie mówić o stanowisku Ameryki wobec długów powojennych Europy. Taktyka doprawdy bardzo wygodna.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Sobota: „Od poranka do północy". (premjera).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Uśmiech losu" (popularne).
Sobota: „Wiedza radosna".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Księżna cyrkówka".
Sobota: „Księżna cyrkówka".

BAGATELA
(pocz. o godz. 11'30 w nocy)
Sobota: „Ludzie" (dramat).

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 4 lutego.

Warszawa. (1015 m) 15 komunikat gosp. i metereologiczny, 17,40 koncert, 18,40 rozmaitości, 20,05 koncert filharmonji warsz. **Praga** (348'9 m) 16.50 koncert, 20 koncert, **Rzym** (422'6 m) 17.15 jazband, 21 wyjątki z operetki Weinbergera „Panienka z kinematografu". **Berno mor.** (441'2 m) 19 koncert wagnerowski, 20.30 koncert (Chopin i Schubert) **Berlin** (483.9 i 566 m) 17 muzyka kameralna, 22.30—24.30 muzyka taneczna, **Wiedeń** (517.2 i 577 m) 16.15 koncert, 19,45 „Tosca" opera Pucciniego, **Budapeszt** (555.6 m). 18.30 koncert fortepianowy, 20.30 muzyka cygańska. 23.30 jazzband.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ile złota i srebra posiada Bank Polski?

Z publikacyj statystycznych, ogłaszanych przez **Bank Polski**, wynika, że zapas złota Banku, obliczonego według równi monetarnej wynosił w dn. 1 bm. 138,221,775,74 złotych parytetowych. Zapas ten w ciągu roku 1926 zwiększył się o 4,580,290,05 zł., gdyż przed rokiem w dniu 1,1 1926 Bank Polski posiadał złota za sumę 133,641,485,69 zł.

Bank Polski przechowuje wykazany wyżej zapas złota w skarbcu, częściowo zaś w Mennicy Państwowej i w Banku Angielskim w Londynie.

W skarbcu Banku znajduje się złota w monetach i sztabach na sumę 57,541,096,36 zł. Na sumę tę składają się następujące pozycje: 650,425,25 dolarów St. Zjedn. A. 39,988,50 dukatów różnych, 1,409 funtów angielskich, 2,818,75 funtów tureckich 75,915 guldenów holenderskich, 10,017,610 koron austrjackich, 980,765 koron skandynawskich, 17,484,820 marek niemieckich, 3,124,920,75 rubli rosyjskich, 7 liber peruańskich, 25 peso meksykańskich, 65 peso kubańskich, 4 peso gwatemalskie, 375 szylingów austrjackich, 3,454,710 franków unji łacińskiej 460 yen japońskich, 1,038,210 złotych polskich i 2,074 kilogramów 66,0457 gramów złota w sztabach.

W Mennicy Państwowej znajduje się złoto w sztabach wagi 103 kg. 680,52 gr. wartości 357,170,89 złotych.

Wreszcie w Banku Angielskim złożony zapas złota wynosi ówno wartość 80,323,508,52 zł. Składają się nań następujące pozycje: 40,000 dolarów, 225,000 funtów angielskich i 21,613 kilogramów 722,654 gramów złota w sztabach.

Pozatem w skarbcu Banku Polskiego znajduje się monet srebrnych i srebra na sumę 588,193,90 zł. w złocie.

Zapas srebra składa się z następujących monet srebrnych: marek niemieckich, rubli rosyjskich, wybitych po 1886 r. i rubli rosyjskich, wybitych przed rokiem 1886, koron austrjackich, franków unji łacińskiej, florenów austrjackich, bilonu rosyjskiego, monet różnych, wreszcie ze srebra w sztabach. Cały zapas srebra posiada wagę 6,572 kg. 108,99 gr.

Zatarg w sprawie udzielania zezwoleń przywozu

W sobotę ubiegłą Centralna Komisja Przywozowa wysłała delegację do p. ministra przemysłu i handlu ze skargą na arbitralność wydziału obrotu towarowego.

Istotę tych skarg Centralna Komisja Przywozowa formułuje w sposób następujący:

— Sfery gospodarcze przystępując do współpracy z czynnikami rządowemi w zakresie reglamentacji przywozu, kładły najsilniejszy nacisk na konieczność utrzymania atmosfery pewnej czystości moralnej, w jakiej przeprowadzana być winna reglamentacja. Dbałość o tę atmosferę była jednocześnie — zgodnie z oświadczeniem naczelnika wydziału obrotu towarowego w dn. 14 sierpnia r. 1925 na konferencji, inicjującej powstanie Centralnej Komisji Przywozowej, jednym z decydujących argumentów, dla których czynniki rządowe zdecydowały się faktyczny wpływ na rozdział pozwoleń przywozowych przekazać samorządowemu organowi sfer gospodarczych, celem odwrócenia od sfer urzędniczych zarzutów, stawianych w okresie funkcjonowania Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Niestety, mamy bolesne przykłady ignorowania przez wydział obrotu towarowego wysiłków organizacyj gospodarczych do utrzymania i obrony tej atmosfery.

Jednem z głównych źródeł tworzenia się dwuznacznej atmosfery, jest coraz częstszy objaw przyznawania pozwoleń importerom wbrew kategorycznej opinji odmownej Centr. Kom. Przywozowej, a nawet bez jej wiedzy. Nie są wysłuchiwane nawet motywy odmowy Nic dziwnego, że w pewnych sferach importerów wytwarza się i szerzy coraz silniej opinja, iż należy lekceważąco odnosić się do odmownych opinji C. K. P., byle znalazło się poparcie w wydziale obrotu towarowego, który motywów C. K. P. nawet nie bada, a nie krępuje się również istnieniem kontyngentów przywozowych.

Rezultat tej sytuacji jest taki, że sfery gospodarcze ponoszą w opinji społeczeństwa od powiedzialność za słuszność przydziału pozwoleń, nie mają zaś nań dostatecznego (a zastrzeżonego im przepisami) wpływu, co powoduje tworzenie się coraz bardziej dwuznacznej atmosfery wokół dokonywanej reglamentacji.

—o-§-o—

Z rynków towarowych

ZNIŻKA CEN. Na rynku jajczarskim panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, dzięki stałym dużym dowozom, spowodowanym nową produkcją jaj. Ceny za świeże jaja wynosiły onegdaj nominalnie 270, a nawet 265 zł za skrzynię (1440 sztuk), jednakże i po tej cenie nabywców prawie, że nie było, gdyż detaliści prawie całkowicie wstrzymali się od dokonywania transakcyj, mając pewność, iż w najbliższym czasie jaja spadną dalej w cenie. Dokonywano natomiast transakcyj na koniec tygodnia po cenie 250 zł za skrzynię. Ceny eksportowe w żądaniu wynosiły 28 dol. za skrzynię loco granica, jednak zagranica tak wysokich cen płajednakowoż zagranica tak wysokich cen płacić nie chce. Obecna zniżka ceny jaj świeżych w hurcie według opinji sfer handlowych powinna się już była odbić i na handlu detalicznym, w którym jaaj nie powinny już obecnie kosztować więcej, niż 22 grosze za sztukę, gdy tym czasem sprzedawane są (w Warszawie) od 25 do 28 gr.

SPADEK DOLARA SPOWODOWAŁ ZNIŻKĘ ZBOŻA. Pod wpływem obniżenia się kursu dolara na warszawskim rynku zbożowo-towarowym nastąpiło osłabienie cen na zboże. O negdaj przy zwiększonym zaofiarowaniu obracano żytem po cenie 42 zł, pszenicę po 54 zł, owsem 32 do 33 zł, jęczmieniem po 35 do 38 zł. zależnie od gatunku — wszystko za kwintal franco Warszawa. Pierwszy dzień zniżki wywołał na rynku duży ruch, spodziewać się należy, że w najbiższych dniach zaofiarowanie, dość skąpe dotychczas, bardzo się zwiększy. Sfery zainteresowane sądzą, że w razie dalszej, a nawet nieznacznej zniżki ceny zboża, również w odpowiednim stosunku nastąpi obniżenie cen mąki.

WYWÓZ WĘGLA SPADŁ O 14,4 PROC. W pierwszej połowie stycznia br. według urzędowych danych statystycznych wywóz węgla wyniosł ogółem 554.000 ton W porównaniu z wywozem w pierwszej połowie grudnia ub. r., zaznaczył się dalszy spadek eksportu węgla o 95.000 ton, czyli o 14,64 proc. Spadł przedewszystkiem gwałtownie — jak to zresztą było do przewidzenia, wobec zakończenia strajku w kopalniach angielskich — eksport węgla do Anglji. W czasie od 1 do 15 stycznia wywieziono do Anglji zaledwie 1.000 ton węgla, podczas gdy wywóz w grudniu wynosił jeszcze — 118.000 ton. Również zmniejszył się eksport węgla do Włoch (o około 25.000 ton) i do Szwajcarji. Natomiast zwiększył się wywóz do Austrji (o około 32.000 ton) i do Szwecji (o około 20.000 ton). Do innych krajów wywóz utrzymał się przeważnie na przeciętnym poziomie.

Najdotkliwiej dotknął spadek eksportu węgla Zagłębie Krakowskie, kiedy w pierwszej połowie grudnia z kopalni krakowskich wysłano zagranicę 15.000 ton węgla, to w pierwszej połowie stycznia wyekspedjowano zaledwie 300 ton; nastąpił więc powrót do normy eksportowej z przed strajku angielskiego. Z Zagłębia Dąbrowskiego zmniejszył się eksport węgla w tym samym czasie o 22.45 proc. i z Górnego Śląska o 10.82 proc.

DŁUGI POLSKI. Długi Polski wynoszą obecnie 390 miljonów dolarów, czyli około 3.5 miljarda złotych.

Z tego długi zagraniczne wynoszą 351. milj. dol., długi zaś wewnętrzne 29 milj. doł. Obciążenie długami państwowymi na jednego obywatela wynosi 13 dolarów, tj. około 120 złotych.

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH z przed 1 stycznia 1926, nie przekraczających kwoty 1 zł, zostało zarządzone rozporządzeniem Prez. Rzpltej z 24 ub. m.

PŁATNOŚĆ PIERWSZEJ PÓŁROCZNEJ RATY PODATKU GRUNTOWEGO przesunięta została rozp. z 24 u. m. na czas od 15 lutego do 15 marca.

KONCESJE MONOPOLOWE SĄ ZŁYM INTERESEM

W samej Warszawie wakuje ich tysiąc

W min. skarbu omawiana jest sprawa rewizji koncesji monopolowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Według przepisów, jedna koncesja na sprzedaż detaliczną wyrobów tytoniowych przypadać powinna na 500—600 mieszkańców. Koncesje te są wykorzystywane nie wszędzie (w Warszawie np. wakuje w chwili obecnej około 1,000 takich koncesyj).

O wiele korzystniejszem przedsięwzięciem są koncesje na hurtownie tytoniowe. Tu dotychczasowi ich posiadacze starają się obronić przed odebraniem koncesji, które mają być przekazywane inwalidom. Po długich rokowaniach z zainteresowanymi zgodzono się w min. skarbu na kompromis, polegający na tem, że koncesje będą odbierane dotychczasowym posiadaczom tylko o tyle, o ile w danej miejscowości są odpowiednio wykwalifikowani do prowadzenia hurtowni inwalidzi.

WADJA I KAUCJE. „Dziennik urzędowy min. skarbu z d. 20 stycznia 1927 r. zamieszcza przepisy owysokości ceny, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja, oraz kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów, oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych, a m.: Cena: 8 proc. poż. konwers. 100 zł. w złocie 140 zł., 6 proc. poż. dol. z r. 1918—1920 (100 d.) 600 zł., 10 proc. poż. kolejowa za 100 zł. w złocie 140 zł., 5 proc. poż. konwers. za 100 zł. 45 zł., 5 proc. poż. prem. dol. za 5 dol. 40 zł., 8 proc. Listy zast. B. G. kr. za 100 zł. w złocie 110 zł., 8 proc. Listy zast. P. B. za 100 zł. w złocie 110 zł., 7 proc. Listy zast. Tow. kr. przem. pol. za 1 L. 20 zł., 100 zł. akcje Banku Polskiego 75 zł.

„VACUUM OIL COMPANY" BUDUJE WIELKĄ RAFINERJĘ W PRZEROWIE. Towarzystwo „Vacuum Ooil Company" rozpocznie w najbliższym czasie budowę wielkiej rafinerji w Przerowie.

Kompleks będzie się składał z 32 budynków, fabrycznych z 3 kominami wysokości 70 metrów. Koszty budowy wyniosą od 20 do 30 miljonów koron czeskich. Rafinerja zatrudni 700 robotników.

O PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALOWEGO. „Berliner Boersen Courier" donosi, że w dniu 4 bm. miały się rozpocząć w Düsseidorfie rokowania o przystąpienie Polski do międzynarodowego kartelu stalowego.

W rokowaniach tych mają wziąć udział również przedstawiciele przemysłu stalowego austrjackiego, czechosłowackiego i węgierskiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dyrektorzy Polskiego Banku Przemysłowego

na ławie oskarżonych

Rozpoczęcie wielkiego procesu przeciw dyr. Filippiemu i tow.

Kraków, 4 lutego.

(M) Głośna sprawa nadużyć, pod zarzutem których aresztowani zostali w grudniu 1925 r. trzej dyrektorzy Polskiego Banku Przem. w Krakowie, znalazła się po długotrwałem śledztwie na forum publicznem. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw b. dyrektorom tego banku, oskarżonym o zbrodnię oszustwa. Oskarżeniem objęci są dyrektorzy: Tadeusz Filippi (lat 55), Tadeusz Winiarz (lat 47) i Feliks Wiliński (lat 40), wicedyrektor Jan Dronka (lat 38), i prokurzysta Ignacy Moeser (lat 44). Prokuratura zarzuca im, że działając we wzajemnem porozumieniu w ten sposób wyzyskali swe kierownicze stanowiska, brak dostatecznej i należytej kontroli ze strony władz nadzorczych banku, oraz niedostępność jego ksiąg dla akcjonarjuszy, że zawierali na swój rachunek z własnym bankiem szereg tranzakcji kupna względnie sprzedaży akcji i walut po takim kursie, który **zawsze i wyłącznie przynosił im korzyść, a bankowi stratę.** Takich tranzakcji wylicza akt oskarżenia dziewięć co do Filippiego, dziewięć co do Winiarza, osiem co do Wilińskiego, dziesięć co do Dronki i trzy co do Moesera, przyczem niektóre były dokonywane wspólnie przez kilku oskarżonych. Druga grupa zarzutów dotyczy działania na szkodę klientów banku w ten sposób, że oskarżeni wykorzystując swe stanowiska kierownicze obejmowali na swój rachunek szereg zleconych bankowi tranzakcji papierami wartościowemi i wykonując zlecenia sprzedaży liczyli klientom kurs niższy od kursu giełdowego w danym dniu. Akt oskarżenia podaje 5 takich tranzakcji na łączną szkodę ponad 20 miljonów mp. (rok 1923).

W uzasadnieniu oskarżenia podnosi prokuratura, że sprawa powyższych nadużyć wyszła na jaw dnia 10 listopada 1925 r. na skutek anonimowego doniesienia, podpisanego przez komitet zredukowanych bankowców w Krakowie. Przeprowadzone na podstawie anonimu szczegółowe śledztwo przedstawiło obraz samowolnej gospodarki obwinionych, którzy godząc systematycznie i pewnie, bo bez kontroli w podstawy materjalne banku, prowadzili do ruiny instytucję, której interesów mieli strzedz jako jej kierownicy. Księgi bankowe wykazują, **że każdy z oskarżonych miał w latach 1922 i 1923 w banku po kilka kont obcowalutowych,** przyczem dokonywali oni na swoją korzyść fikcyjne tranzakcje. Sprzedaż walut dyrektorom odbywała się nawet wówczas, gdy saldo ich było debetowe, co w związku z dewaluacją pociągało za sobą straty dla banku, który sprzedawszy dewizy, nie mógł zapasu ich zaraz uzupełnić, lecz dopiero po wyrównaniu salda markowego. Tranzakcje te miały na celu tylko **wydobycie z kasy banku różnicy kursu między walutami,** albowiem kupione od banku waluty oskarżeni odsprzedawali temuż bankowi w krótkim czasie po wyższym kursie. Rozmiary tranzakcji, które dyrektorowie prowadzili ze swoim bankiem są olbrzymie; **każdy z członków dyrekcji miał więcej pozycji księgowych, aniżeli najwięksi klienci banku.** Obwinieni miewali kredyty nieograniczone co do wysokości i uprawiali powyższe tranzakcje prawie wyłącznie pieniądzmi kredytowanemi. Opierając się na orzeczeniu znawców stwierdza akt oskarżenia że gospodarka obwinionych członków dyrekcji oddziału krakowskiego Pol. Banku przem. przedstawiała się jako **systematyczne nadużywanie zasobów bankowych dla własnej korzyści,** a gospodarka ta była możliwa tak długo tylko dzięki temu, że czynniki powołane do przeprowadzenia ścisłej kontroli nie wypełniły tego obowiązku.

Akt oskarżenia ograniczył się do umotywowania tej części zarzutów, które noszą w sobie niewątpliwie znamiona zbrodni oszustwa, a to częścią dla uproszczenia śledztwa i zaoszczędzenia ogromnych kosztów dalszego badania ksiąg, a tak że z tego powodu, że niektóre zarzuty mogą być uważane za przewinienie dyscyplinarne, zaś objęte aktem oskarżenia zarzuty w razie ich udowodnienia w toku rozprawy wystarczą najzupełniej dla represji karnej. W dalszym ciągu akt oskarżenia szczegółowo omawia każdą tranzakcję, noszącą znamiona oszustwa. Ogółem szkoda obliczona jest na około 14,000 złotych. Co do tranzakcji giełdowych na szkodę klientów banku zaznacza wkońcu akt oskarżenia, że obwinieni wyzyskali nieświadomość klientów co do sposobu załatwiania zlecenia. Klienci ci nie znając kursów giełdowych akcyj godzili się na cenę sprzedaży podaną im przez bank, podczas gdy dyrektorzy faktycznie sprzedawali akcje swych klientów po cenie wyższej, a dyferencję sobie przywłaszczali.

Rozprawie, która toczy się na wielkiej sali przysięgłych, przewodniczy sso. Dr. **Kaczmarski,** wotują sso. Dr. Czerny i sso. **Warchałowski,** oskarża prok. **dr. Tokarski,** bronią: Filippiego adw. dr **Paschalski** z Warszawy, Wilińskiego adw. dr **Gross,** Winiarza adw. dr. **Gertler,** Dronkę i Moesera adw. dr. **Woźniakowski.** Jako znawcy księgowości fungują **prof. Dr. Lulek i prok. banku Wiśniowski.** Dwie stenotypistki stenografują przebieg rozprawy dla użytku obrony.

W pierwszym dniu rozprawy po odczytaniu aktu oskarżenia adw. Dr. Gross w imieniu obrony postawił wniosek o wezwanie do rozprawy dalszych znawców, gdyż fungujący obecnie znawcy są znawcami księgowości, a obrona uważa za konieczne dopuszczenie znawców bankowości i skarbowości. Wywody adw. Dra Grossa poparli wszyscy obrońcy, a sprzeciwił się im prok. Tokarski.

Trybunał po półgodzinnej naradzie **odmówił wnioskowi obrony** stając na stanowisku, że w obecnem stadjum procesu niema ustawowych powodów do dopuszczenia dalszych znawców, gdyż nie okazało się, że elaborat obecnie czynnych znawców jest niewystarczający. Zarazem trybunał zawiadomił, że przychylił się do zgłoszonego na piśmie wniosku obrony o dopuszczenie szeregu świadków odwodowych i zawezwie ich po przesłuchaniu dziewięciu świadków prokuratury.

O godz. 1-szej w południe rozpoczęto przesłuchiwanie pierwszego oskarżonego Filippiego, który wypiera się winy i obszernie wyjaśnia i przedstawia swą obronę na poszczególne zarzuty aktu oskarżenia. Przesłuchanie Filippiego będzie odbywało się w dalszym ciągu na dzisiejszej rozprawie.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Filippi był więziony przez kilka tygodni i został wypuszczony na wolność za kaucją 100,000 zł. Wiliński i Winiarz zostali zwolnieni bez kaucji. Ostatni dwaj oskarżeni nie byli wcale aresztowani

Sensacyjny proces o fałszerstwo testamentu w Przemyślu

Akademja Umiejętności w Krakowie w charakterze strony poszkodowanej.

Przemyśl, 2 lutego.

Dnia 7 bm. rozpoczyna się przed trybunałem sądu okręgowego w Przemyślu senzacyjna rozprawa karna przeciwko 7 osobom — oskarżonym o sfałszowanie testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

Tło sprawy jest następujące:

17 września 1920 zmarł Paweł Szylak Tyszkowski, właściciel bardzo rozległych dóbr w powiecie dobromilskim. 10 dni po jego śmierci tj. 27. 9, 1920 notarjosz Dr. Staszewski oddał sądowi wręczone mu przez Dra Michała Bobrzyńskiego b. namiestn. Galicji — rozporządzenie ostatniej woli zmarłego na podstawie którego Akademja Umiejętności w Krakowie została uniwersalną dziedziczką. To rozporządzenie ostatniej woli składało się z dwu dokumentów we Lwowie sporządzonych z daty 9 10. 1912 i 9. 11. 1912 oba uwierzytelnione i przemyskiemu sądowi jako właściwemu odesłane.

Obecnie stają przed sądem Andrzej Niezdropa dzierż. dóbr, inż. Henryk Boberski, Franciszek Wiesner b. substytut notarjalny, Józef Możarowski, urz. prywatny, Henryk Haszlakiewicz wł. dóbr, inż. Zdzisław Konopka dyr. Krakowskiego banku kredyt. i Antoni Tyszkowski wł. dóbr (adoptowany przez śp. Pawła) — wszyscy pod zarzutem, że działając we wzajemnem podstępnem porozumieniu w zamiarze wyrządzenia Państwu szkody w wymiarze sprawiedliwości, a Akad. Um. w Krakowie jako testamentowej spadkobierczyni śp. Pawła Tyszkowskiego — szkody w majątku, a to w jej prawie dziedziczenia po powyższym zmarłym sporządzili fałszywy dokument prywatny a mianowicie rozporządzenie ostatniej woli Pawła Tyszkowskiego z daty Wiedeń 5. I. 1915 zawierające ustanowienie zamiast wspomnianej Akad. Antoniego Tyszkowskiego spadkobiercą Pawła Tyszkowskiego tudzież ustanowienie niezgodnych z prawdziwem rozporządzeniem ostatniej woli Pawła Tyszkowskiego zapisów na rzecz osób trzecich. Poczem spowodowali przedłożenie podrobionego w ten sposób rozporządzenia własnej woli Sądowi okręgowemu w Przemyślu dnia 14. 3, 1925, Sąd wprowadzony przez to podstępne postępowanie w błąd co do autentyczności tego dokumentu ogłosił go dnia 17,3. 1925 jako rozporządzenie ostatniej woli śp. Pawła Tyszkowskiego i na podstawie tego rozporządzenia wdrożył pertraktacje spadkową po tymże zmarłym na rzecz A. Tyszkowskiego.

Oskarżeni odpowiadają, za zbrodnię oszustwa z par. 197, 201 i 203 ustawy karnej. Osk. Wiesner pozostaje pod zarzutem nieprawnego przywłaszczenia sobie drogocennej biżuterji.

Do rozprawy jest powołanych kilkadziesiąt świadków. Między innymi świadczyć będą pp. prof. Dr. Fr. Zoll, adw. dr. Skąpski z Krakowa syndyk Akademji, b. nam. Galicji Dr. Michał Bobrzyński, Zdzisław Baron Brunicki ze Lwowa i inni. Oskarża prok. Probaska. W skład Trybunału wchodzą: sso. Paar przew., wotują sso. Dr Markiewicz i sso. Baj.

Bronią: iż. Boberskiego dr. L. Landau, Niezdropę dr. Frim, Wiesnera dr. H. Mester, Możarowskiego dr. Batycki (Lwów), Haszlakiewicza dr. Michał Grek (Lwów), inż. Konopkę i A. Tyszkowskiego dr Krupiński.

Rozprawa rozpisana jest na dziesięć dni. Ze względu na tło sprawy i osoby, które wystąpią w charakterze świadków, rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

TEATR ŻYDOWSKI.

„Dookoła miłości"

(Rewja)

Wszystko począwszy od tytułu, a skończywszy na ostatnim dowcipie conferenciera jest — improwizacją. Improwizacją zakłopotania, improwizacją zatykania dziury.

Ale teatr nasz ma dwie pomocne siły, które go z każdej wyratują sytuacji, a mianowicie urok artystek i talent wykonawców. Wystarczy tylko poprosić p. Dianę Blumenfeld do zademonstrowania się na scenie — w spodniach, by pozyskać aplauz publiczności, albo też wysunąć panią Holzer, jako chasyda i panią Ingard, jako miłą i filuterną dziewczynę. Wreszcie puścić na scenę p. Blumenfeld, jako fertyczną wiejską dziewczynę i dodać jej jako towarzyszy p. Szermana i Nysenwajga, a efekt jest nie zawodny. Czy można jednak na tem budować rewję? Na to pytanie odpowie sobie chyba sam p. Turkow...

Rewja zatytułowana „dookoła miłości" mało miała miłości, zbyt mało nawet miłości teatru.. Sympatyczne i miłe wrażenie pozostawiły po sobie panie Holzer i Ingard w inscenizowanej piosence „Wus wilstu chussydyl", pani Blumenfeld i p. Szerman w piosence p. Gebürtiga — zbyt zresztą już znanej i kilkakrotnie publicznie odtwarzanej, przyczem p. Blumenfeld za mało miała w sobie prawdziwego chło pięctwa — p. Rosen i Oren w dowcipnej grotesce Molnara, ni i p. Blumenfeld oraz panowie Szerman i Nysenzwajg w doskonałej komedji Czechowa.

Cztery pozycje dodatnie w budżecie tej rewji, a na resztę rzućmy zasłonę. Chyba chcemy jeszcze wspomnieć o baladzie o Doboszu, którą p. Horowic z ukraińskiego języka przyswoił literaturze żydowskiej. Interesujące są te przekłady, a wielką zasługę miałby p. Horowic, gdyby je wydał w formie książkowej. Ale dla sceny żydowskiej są one zbyt odległe, pomijając już to, że balada o Doboszu jest zbyt monotonną, nudną i nużącą, a wykonanie nie dodało jej wcale blasku. Choreografję reprezentowali p. Wel nerowie i p. Nysenzwajg, dawka była jednakowoż wprost — homeopatyczna.

M. K.

Rozmaitości sportowe

NARCIARZE POLSCY W AROSA. Krzeptowski, Sieczka i Żytkowicz wzięli udział w 2-dniowych zawodach narciarskich w Arosa. Bieg 18 klm. odbył się przy udziale 62 najlepszych narciarzy kontynentu. Polacy posiadali tylko trzy narty do skoków, startowali zatem na pożyczonych nartach. Sieczka nie brał udziału w biegu. Bieg wygrał Zogg I (1:12:41). Żytkowicz zajął 13-te miejsce (1:15:32), Krzeptowski 14-te (1:15:38). Do konkursowego biegu zjazdowego (500 mtr.) stanęło 58 zaw. Krzeptowski zajął nadzwyczaj zaszczytne piąte miejsce (1 min 50 sek.). Pierwszym był Zogg (1:40). Do konkursu skoków stanęło 42 zaw. 1) Eidenbenz nota 18,250 (30, 35 i 42 mtr.), 2) Zogg I nota 17,243 (32, 36, 42 mtr.), 3) Sieczka nota 17,106 (33, 35, 39 mtr.), 5) Krzeptowski nota 16,530 (30, 33, 39 mtr.), 7) Żytkowicz nota 15,333 (26, 31 i 32). Zawodnicy polscy otrzymali piękne nagrody. W konkurencji kombinowanej wygrał Eidenbenz przed Zoggiem, Krzeptowski zaś zajął zaszczytne siódme miejsce.

WIELKIE WRAŻENIE w polskich kołach sportowych wywołał fakt niewejścia Tadeusza Kuchara do nowego zarządu Pogoni. Najrozmaitsze domysły i pogłoski kursują na ten temat. Z najautentyczniejszego źródła dowiadujemy się, iż Kuchar zapowiedział to jeszcze na konferencji w Krakowie, bowiem stosunki prywatne nie pozwalają mu na zajmowanie się sportem w dotychczasowej mierze. Skądinąd jednak wiemy, że Kuchar zarezerwował sobie ważniejszy posterunek i działalność sportową w utworzonej Lidze. Przemawia to bezwzględnie za tem, iż rozłam w PZPNie jest stanowczo możliwy w razie niewyłonienia projektu klasy państwowej w łonie PZPNu i że kluby ligowe będą do tego zmuszone, gdy się ich postulaty w zupełności odrzuci. Mylnem byłoby zupełnie sądzić, że Kuchar dlatego nie weszedł do zarządu Pogoni, ponieważ Pogoń zmieniła swą orjentacje co do Ligi. Wręcz przeciwnie, wiemy z pewnego źródła, że Pogoń zażądała od prof. Dręgiewicza, prezesa nowego zarządu LZOPu, dochowania dyscypliny klubowej i nie jest wykluczoną ponowna jego rezygnacja.

W SFERACH PZPNu ciągle jeszcze nie wierzą w możliwość oderwania się czołowych klubów ligowych. Wierzą one, iż uda im się postawić taki projekt, który rozbije solidarność ligowych klubów. Politycy PZPNu mylą się! A ich obecna pomyłka dyplomatyczna skrupi się na organizmie jednolitości PZPNu. We wszystkich Związkach państwowych zaistniały już secessje i nigdy nie były one korzystne dla rozwoju organizacji i sportu danych związków. Zamiast ryzykować rozbicie, lepiej przeprowadzić sanację, uznaną zasadnicze przez wszystkich za słuszną, a tylko ze względów oportunistycznych nieaprobowaną.

PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS. „MAKKABI“ odbyło się 25 ub. m. i uchwalono zgodnie z celem Klubu rozszerzyć działalność sekcji i umożliwić ćwiczenia większej ilości młodzieży. Sekcja zakupiła nowy inwentarz i może obecnie kompletnie ukostjumować 250 członków. Postanowiono stworzyć drużyny studenckie, akademickie i juniorów. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji w każdy wtorek od godz. 7,15 do godz. 8.

STARANIEM SEKCJI OŚWIATOWEJ Ż. K. S. „MAKKABI“ (KRAKÓW) odbywają się co sobotę o godz. 7,30 wieczorem w lokalu klubowym przy ulicy Gertrudy 8, odczyty dyskusyjne na tematy z dziedziny sportu, hygjeny, judaistyki, socjologji, etyki, na które zaprasza się wszystkich członków klubu. Jako prelegentów uproszono narazie pp. Billiga, Dr. Immerglücka, Dr. Korngolda, Dr. Lesera, Dr. Osieka i Dr. Silberberga. Pierwszy odczyt Dr. Immerglücka na temat: „Honor i jego ochrona“ odbędzie się 5 bm.

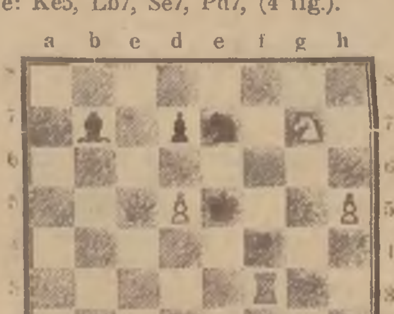
W WARSZAWIE SĄ WSZYSCY PEWNI, że prezydjum PZPNu i Cracovia, co dla ligowców jest synonimem, tylko dlatego są przeciw lidze, wzgl. klasie państwowej, ponieważ dotychczasowe kierownictwo PZPNu, czyli Cracovia, obawia się utracić swe wpływy w PZPN, oraz przeniesienia siedziby PZPNu do Warszawy.

PZPN MA TAKI DEFICYT, że nie wypłaca nawet pensji swym urzędnikom. Faktycznie zatem PZPN jest niewypłacalnym i niedużo brakuje, aby wogóle przestał funkcjonować. Gdyby nie ofiarność i przywiązanie personelu, PZPN automatycznie, by się rozwiązał. Czy jest to zdrowa organizacja?

Dział szachowy „Now. Dziennika
pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 135.
Ułożył R. Cofman.
I. nagroda Revista de Sah.

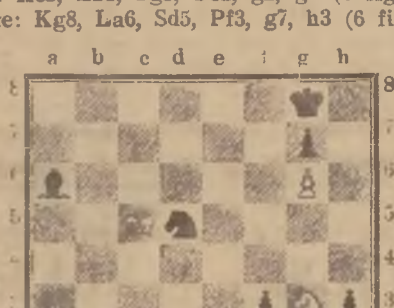
Białe: Kh1, Dc5, Wf3, Sg7, Pd5, f2, h5 (7 fig.).
Czarne: Ke5, Lb7, Se7, Pd7, (4 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 73.
Ułożył H. Rinck.

Białe: Kc5, Lb1, Sg3, Pc2, g2, g6 (6 fig.).
Czarne: Kg8, La6, Sd5, Pf3, g7, h3 (6 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

PARTJA NR. 102
grana na turnieju o mistrzostwo Anglji 1926 r.

G. S. A. Wheatcroft.	C. B. Health.
Białe:	Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. c2 — c4	d5 × c4
3. Sg1 — f3	e7 — e5

Słabe posunięcie. Czarne wprawdzie nie tracą piona lecz uzyskują gorszą pozycję.

4. Sf3 × e5	Lf8 — b4+
5. Sb1 — c3	b7 — b5
6. a2 — a4	f7 — f6
7. Se5 — f3	c7 — c6
8. g2 — g3!	Lc8 — b7
9. Lf1 — g2	a7 — a6
10. 0 — 0	Sg8 — e7
11. e2 — e4	

Przewaga białych jest widoczna!

11....	0 — 0
12. e4 — e5	Sb8 — d7
13. e5 × f6!	

Niespodziane, lecz b. silne posunięcie. Białe chcą uderzyć wszystkiemi siłami na słaby punkt pozycji czarnych c6.

13...	Sd7 × f6
14. Sf3 — g5	Wf8 — e8
15. a4 × b5	a6 × b5
16. Lg2 — h3!!	

B. ładna ofiara, którą czarne muszą przyjąć.

16....	Wa8 — a1
17. Hh3 — e6+	Kg8 — f8
18. Dd1 — f3	Se7 — d5
19. Sc3 — e4!	Lb7 — c8
20. Sg5 — h7+	Kf8 — e7
21. Le6 × d5	Dd8 × d5

Nie można 21... Sf6 × d5 z powodu 22. Lg5+.

22. Sh7 × f6	g7 × f6
23. Df3 × f6+	Ke7 — d7
24. Df6 — g7+	Kd7 — d8
25. Se4 — f6	Wa1 × c1

Białe groziły nietylko **S** × e8 ale po odpowiedniem przygotowaniu i Lg5.

26. Wf1 × c1	Dd5 — f3
27. Sf6 × e8	Lc8 — h3
28. Dg7 — f6+	Df3 × f6
29. Se8 × f6	Kd8 — e7
30. Sg5 — e4	Czarne się poddały.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	11. Se4 — c3
2. Auerbach	11. Sb8 — d7
3. D. Brand	10. Lc4 — b5
4. J. Brand	11. d6 × e5
5. Bohrer	10. Sc3 × b5
6. Częstochowski	11. h7 — h6
7. K. Friedman	11. d4 × e5
8. J. Frydman	11. Sc3 — e4+
9. P. Grubner	12. Lf1 — g2
10. Kampf	8. d7 — d6
11. Kelod	9. c2 — c3
12. Kleinberg	11. Db2 — c3+
13. Kling	10. e3 — e4
14. Kukuk	10. 0 — 0
15. Langer	
16. A. Lemberger	11. Se5 — d7
17. J. Lemberger	11. 0 — 0
18. M. Lemberger	11. a7 — a6
19. P. Leuchter	11. 0 — 0
20. Panzer	10. Dd8 — c7
21. Rosenzweig	11. h2 — h3
22. Sass	11. Sf2 × d1
23. Spitz	11. 0 — 0
25. W. Volkmann	10. Dd1 — d2
26. Blatt	11. Wa8 — d8
27. Hirschberg	10. Wf1 — e1
28. E. Leuchter	11. Dd8 × d5
29. Liebeskind	
30. Melzer	9. Lf8 — d6
31. Nattel	
32. M. Grubner	3. Lc8 — b7
33. Z. Volkmann	6. Lg2 i 7. 0 — 0
34. J. Mayer	6. Sb8 — c6
35. Klein	24. Sg4 × e5

Upraszamy wszystkich uczestników meczu korespondencyjnego o nadesłanie swoich posunięć najpóźniej w środę przedpołudniem. Późniejsze odpowiedzi nie będą z powodów technicznych rozpatrywane.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D. BRAND (Kraków): Otrzymaliśmy od Sz. Pana dwa posunięcia. Uwzględniliśmy 9. Lg4 jako późniejsze. Na przyszłość prosimy o nadesłanie jednego tylko posunięcia.

„TRIUMVIRI“. Narazie nie możemy.

SZACHISTA. Dokładne wiadomości o nowopowstającym klubie szachowym podamy w jednym z najbliższych numerów.

AMATOR. Podania warjantów zajęłoby zbyt dużo miejsca. Możemy Panu odpowiedzieć listownie po neadesłaniu adresu i znaczka pocztowego.

N. N. (Warszawa): Nie mogliśmy niestety znaleść.

DR. K. (Szczakowa): Zadania przyłączyliśmy do konkursu.

Z konkursu zadań szachowych: Stwierdzamy odbiór prac pp. P. Leuchtera, J. Kleinberga, Dra Kannera (Szczakowa), Sz. Częstochowskiego, J. Gottfrieda (Zawiercie), S. Freya (Nowy Targ), D. Branda.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 71.

1. Sg7, Wd5, 2. f7, Ke7, 3. f8D+ K × f8. 4. Kc6 Wa5, 5. Kb6 Wa8 Kb7 itd.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 72.

1. Le8, W × a7 2. Kb6 Wa8. 3. f7 Kg7, 4. Kb7 Wd8, 5. Kc7 itd.

TRAFNE ROZWIĄZANIA KOŃCÓWKI NR. 71 I 72 NADESŁALI:

I. Friedman, K. Friedman, J. Kleinberg, H. Kling, D. Brand, J. Brand.

ZADANIA NR. 132 WE WŁAŚCIWYM TERMINIE

J. Markowicz, I. Sokól, (Kraków), J. Horowitz (Szczakowa), I. Steiner (Jasło).

Naszemu Szefowi WPanu Radcy ARTUROWI WOHLOWI
składają z powodu nieodżałowanej straty poniesionej
przez śmierć Bł. p.

TERESY WOHLOWEJ

wyrazy najgłębszego współczucia

Urzędnicy Domu Bankowego A. Holzer w Krakowie

Wiadomości z kraju

SANOK. (Kor. wł.) (Akademja żałobna ku czci Achad Haama. — Zjazd chalucowy. — Z teatru.). Staraniem „Iwrji" odbyła się w lokalu związku sjonistycznego akademja żałobna ku czci Achad Haama. Po odśpiewaniu przez p. Lernera modlitwy „El mole rachmim" wygłosił przemówienie p. Ch. Pilauzer. Akademię zakończyły deklamacje kilku wierszy, m. in. wiersza Bialika „Do Achad Haama". — Niedawno odbył się w Sanoku okręgowy zjezd chalucowy. Na zjazd przybyło 50 delegatów ze wszystkich miast okręgowych. Z ramienia centrali lwowskiej obecni byli pp. Stock i Koszycki, którzy referowali na temat aktualnych problemów ruchu chalucowego. Ze smutkiem należy stwierdzić, że ruch chalucowy w Sanoku nie rozwija się pomyślnie. — Kółko dramatyczne wystawiło niedawno sztukę sceniczną „Der Fremder". Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. Bluma, Goldblatta, Schorra i Herzberga.

PRUCHNIK. (Kor. wł.) Przed kilkoma dniami bawił w naszem miasteczku generalny sekretarz organizacji sjonistycznej p. dr. Feldschuh, który wygłosił w Bethamidraszu przemówienie na temat „Wpływ nowego życia Palestyny na żydostwo golusowe". Zebrani wysłuchali z uwagą przemówienia mowcy, Z inicjatywy dra Feldschuha powstanie wkrótce w Pruchniku uniwersytet ludowy. Liczymy w tej sprawie na poparcie ze strony sjonistów jarosławskich.

SKOCZÓW. (Kor. wł.). (Z ruchu sjonistycznego).

Onegdaj przebywał w naszem miasteczku członek delegacji sjonistycznej w Polsce p. Dawid Borewoy. Pan Borowoy wygłosił przed licznem audytorjum referat o aktualnych problemacji palestyńskich. Wyczerpujące wywody p. Borowoya były wysłuchane z wielką uwagą. Za urządzenie odczytu dziękujemy tą drogą centrali Keren Hajessod w Krakowie. — Stow. „Haszachar" i komitet lokalny Org. sjon. uchwalił założyć w Skoczowie bibljotekę żydowską. Należy sobie życzyć, by potrzebna w naszem miescie tego rodzaju instytucja powstała jaknajrychlej.

TYCZYN. (Kor. wł.). Ruch kulturalny. — Praca partyjna.

Praca partyjna rozwija się w Tyczynie bardzo pomyślnie dzięki staraniom wydziału stow. „Beth Jehuda". Dwa razy tygodniowo odbywają się referaty z judaistyki, jakoteż wykłady hygieniczne p. dra Rosenbanma. Również pomyślnie rozwija się praca na rzecz Ż. F. N. W przeciągu pierwszego kwartału roku jubileuszowego zebrano 50 procent kontyngentu rocznego. Uskuteczniono też liczne zapisy do „Pinkas Hajowel". Na tem miejscu wyrażamy żal pod adresem Egzekutywy sjonistycznej w Krakowie, która mimo zapowiedzi i przyrzeczeń nie wydelegowała mówcy na „Chanisza asar biszwat".

Swego czasu zatrzymano w Tyczynie pewnego żebraka od którego odkupiono pakunek, zawierający przedmioty rytuału żydowskiego wartości 1000 złotych. Towary te odkupiono od żebraka za dwa złote. Poszkodowany winien się zwrócić na adres Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Tyczynie.

———o-§-o———

WALKA Z KORUPCJĄ POSELSKĄ. Prezydjum stronnictwa PSL. „Wyzwolenie" postanowiło wykluczyć ze stronnictwa i klubu poselskiego posła Antoniego Halkę. Przed kilku tygodniami stronnictwo otrzymało informacje, że poseł Halko brał udział w przedsiębiorstwie, prowadzącem roboty budowlane dla rządu i usiłował wywierać wpływ na decyzje pewnych urzędów na korzyść przed-[illegible]

SYNDYKAT DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH W lokalu Zw. Literatów i Dziennikarzy Żydowskich odbyło się pod przewodnictwem p. Samuela Wołkowicza ogólne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie. Do Zarządu wybrani zostali pp. Dr Gotlib, Karliński, Szulman, Wolkowicz i E. Cejtlin. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący Dr Gotlib, sekretarz E. Cejtlin.

KONFERENCJA GIMNAZJÓW HEBRAJSKICH W najbliższą niedzielę odbędzie się konferencja wszystkich gimnazjów hebrajskich w Polsce.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ PROCES REHABILITACYJNY RABINA SZAPIRY? Proces rehabilitacyjny rabina Szapiry z Płocka, rozstrzelanego w roku 1920 ma się odbyć z końcem marca br. w warszawskim sądzie wojskowym. Rewizja procesu miała już nastąpić przed rokiem, lecz z powodu niestawienia się kilku świadków, proces odroczono.

GDAŃSKI ROZWÓD NIE MA ZNACZENIA. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż wyroki sądów gdańskich w sprawach rozwodowych i unieważnienia małżeństwa mogą być wciągane do rejestrów stanu cywilnego jedynie na podstawie decyzji wykonawczej sądów polskich.

MONARCHIŚCI PRZED SĄDEM W najbliższym czasie rozpoczyna się w sądzie okręgowym warszawskim wielki proces polityczny grupy monarchistów, oskarżonych o agitację przeciwko obecnemu ustrojowi Oskarżeni grupują się przeważnie z kół organu „Pro Patria'

SZANTAŻYSTKA Z RADYMNA STANIE W DNIU 28. BM. PRZED SĄDEM. Rozprawę przeciw Zlacie Rubin, szantażystce z Radymna wyznaczono na 28 bm. Rozprawa odbędzie się przed sądem przemyskim i potrwa 2 dni. Oskarżona czyni już przygotowania do procesu, rozsiewając wieści, że Żydzi będą fałszywie przysięgali, bo Talmud na to zezwala (!) Szantażystka ta jest jeszcze Żydówką, ale antysemici muszą się cieszyć z pozyskania takiej zwolenniczki.

PRZYKRA POMYŁKA. Onegdaj uległo lwowskie „Słowo Polskie" konfiskacie z powodu zamieszczenia wiadomości o pośle Wojewódzkim pod nagłówkiem, odnoszacym działalność prowokacyjną pod adresem jednego z nowomianowanych ministrów. Organ p. Bartla „Dziennik Lwowski" żąda w związku z tem od syndykatu dziennikarzy stwierdzenia, czy była to tylko pomyłka, czy też złośliwość.

„NOWOSCI" NOWE PISMO W WARSZAWIE Grupa dziennikarzy b. członków redakcji b. dziennika „Echo Warszawskie" założyła w Warszawie pismo pt. „Nowości", poświęcone sprawom stanu mieszczańskiego. Pismo ukazywać się będzie we czwartki i niedzielę

SKARB W GROBIE. Niedawno na cmentarzu żydowskim w Tyszowicach znaleziono przy kopaniu grobu garnek gliniany z 37 wielkiemi srebrnemi monetami. Na niektórych monetach były napisy widoczne. Na kilku monetach odczytano nazwiska „Ferdynand" i „Zygmunt". Monety pochodzą z XVI wieku.

WOLI ŚMIERĆ NIŻ ŻYCIE NA WOLNOŚCI Onegdaj wyszedł z więzienia mokotowskiego w Warszawie artysta kabaretowy Stanisław Buk, który odsiadywał karę 9-letniego więzienia za zabicie kochanki. Nazajutrz po wyjściu z więzienia znaleziono Buka otrutego pod murem więzienia. Lekarzowi, który udzielił samobójcy pierwszej pomocy oświadczył Buk, że na wolności jest stokroć gorzej, niż w więzieniu. Stan samobójcy [illegible]

Lista Nr. 54

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Dr. Adolf Schneeweiss** z Rzeszowa składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Artura Wanga z Rzeszowa.

II. **Mr. Zygmunt Dintenfass** z Tarnowa składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Wilhelma Katznera z Tarnowa, 2) Dra Ch. Weissa z Tarnowa, 3) Dra Bronisława Rubina z Tarnowa, 4) A. Lesera w Bombayu.

III. **Artur Wulfsohn** składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Ignacego Reinera w Sosnowcu, 2) Izaka Langera w Sosnowcu, 3) Mieczysława Petersila w Katowicach, 4) Eugenjusza Ritta, 5) Rubina Merkina w Oliwie, 6) Dra Jana Badera, 7) Mra Maurycego Anhalta, 8) Mra Alfreda Kriegera, 9) Wilhelma Aleksandrowicza.

IV. **Bernard Mülsztajn** składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Fischera, 2) Henryka Gumplowicza, 3) Firmę „Zagłoba", 4) Dra Jakóba Haberfelda w Oświęcimiu.

V. **Dr. Ernest Auber** z Tarnowa składa 15 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leona Aubera w Bochni, 2) Dra Józefa Aubera w Tarnowie, 3) Dra Alfreda Becka, 4) Dra Dawida Eichenholza w Ropczycach, 5) Henryka Sterna w Bielsku, 6) Dra Chaima Weita w Tarnowie, 7) Zygmunta Salomona w Intzensdorfie koło Wiednia.

VI. **Biuro Sped. Goldfluss i Ska** składa 10 Zł. i i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę „Hermes", 2) Firmę „Polski Lloyd".

VII. **Aptek. Mr. Karol Wiesel** z Przemyśla składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mra M. Ettingera we Lwowie, 2) Mra J. Pinelesa we Lwowie, 3) Czasop. „Ilustr. Drogueryjne we Lwowie.

VIII. **Jakób Fuchs** z Tarnopola składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Salomona Färbera w Tarnopolu, 2) Firmę Friedman i Brandes w Tarnopolu, 3) Berischa Dubowego w Tarnopolu.

IX. **Wilhelm Reder** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Emanuela Wachsa w Podgórzu.

X. **Firma Wiener i Pollack** z Katowic składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Waltera Berlinera w Katowicch, 2) Maksa Rosenblatta w Katowicach, 3) S. Kohna w Katowicach, 4) Zygfryda Bochnera w Dziedzicach, 5) Emila Heitnera w Katowicach, 6) Leopolda Goldfingera w Katowicach, 7) Zygmunta Kennera w Katowicach, 8) Leo Kennera w Katowicach, 9) Hansa Kennera w Katowicach.

XI. **W. Bornstein** składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) I. Prizanta, 2) Henryka Seidena, 3) Arnolda Falleka, 4) Dra Abrahama Schächtera w Przemyślu, 5) Emilję Billet w Przemyślu, 6) Artura Schächtera w Przemyślu, 7) Józefa Hoffnera w Przemyślu, 8) Dr. Lipę Freya w Drohobyczu.

XII. **Leon Mütz** z Tarnowa składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra E. Scherera, 2) Bernarda Kohanego, 3) Mgra R. Goldfingera, 4) Zofję Kampfówną w Tarnowie, 5) Salo Thorna w Tarnowie, 6) Józefa Frankla w Tarnowie.

XIII. **Markus Goldfarb** z Tarnowa składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Spirę w Tarnowie, 2) Hirscha Redera w Tarnowie, 3) Joachima Höniga w Tarnowie, 4) Simchę Kellera w Tarnowie, 5) Salomona Nuchema Mehrela w Tarnowie, 6) Israela Schenkla w Tarnowie.

Charakterystyczne oświadczenie Wedgwooda

Konferencja Keren Hajessod w Czechosłowacji.

Onegdaj rozpoczęła się w Pradze w obecności delegatów i przy udziale pułkownika Wedgewooda posła do parlamentu angielskiego i posła Grenbauma z Polski trzecia konferencja Keren Hajessodu w Czechosłowacji. Przed konferencją odbyło się zgromadzenie ludowe, na ktrem przemawiał Coonel Wedgewood i poseł Grünbaum. W bankiecie, urządzonym na cześć Wedgewooda wziął udział ambasador angielski i wiele wybitnych osobistości. Colonel Wedgewood odbył konferencję z ministrem Beneszem a następnie był przyjmowany na śniadaniu przez czeski klub socjalistyczny. Colonel Wedgewood wyjeżdża do szeregu miast prowincjonalnych w Czechosłowacji, by agitować na Keren Hajessod. Prasa czeska i niemiecka poświęca wiele miejsca podróży agitacyjnej pułkownika Wedgewooda.

* * *

W przemówieniu, wygłoszonem w Pradze zaznaczył Colonel Wedgewood, że jest sjonistą nietylko dlatego, ponieważ odnosi się ze sympatją do narodu żydowskiego, lecz ponieważ pragnie służyć swej ojczyźnie angielskiej. Colonel Wedgewood stwierdza, że Keren Hajessod musi zebrać środki, które zbiera zwyczajnie państwo. Jeśi w Palestynie nie zdoła się stworzyć miejsca ucieczki dal tych wszystkich, którzy pragnęliby uciec z krajów ucisku i nędzy to i tak już dziś jest w Palestynie miejsce dla jednego miljona Żydów. Skoro miljon Żydów przybędzie do Palestyny, by tam żyć i tworzyć, to zdaniem pułkownika Wedgewooda, zadanie Anglji jest skończone. Wówczas konieczne warunki będą utworzone, by zapezpieczyć rozwój autonomiczny zależny w całości od sił wytwórczości narodu żydowskiego. Ale krąg możliwości i wówczasnie będzie wyczerpany. Skutecznie kolonizującemu narodowi, narodowi europejskiemu nie zakreśa się żadnych granic terytorjalnych. Istnieje Transjordanja, część dawnej Palestyny, istnieje Irak wołający o nową kulturę. W tym kierunku pójdzie praca żydowska.

Konferencja Kisha z wysokim komisarzem Syrji

Jak donosi Ziko, odbył przewodniczący Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, pułkownik Kish konferencję z francuskim wysokim komisarzem Syrji, Ponsotem, który przybył w gościnę do lorda Plumera. Pułkownik Kish zna Ponsota jeszcze z czasów plebiscytu na Górnym Śląsku. Ponsot wyraził się z uznaniem i podziwem o odbudowie Palestyny i stwierdził, że kolonje żydowskie wywarły na nim silne wrażenie.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 12	Luty 4 Piątek 2 Adar 5687	Zachód słońca 16 m. 26

Z komitetu założycielskiego Org. kobiet żyd. w Krakowie

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu klubu „Tel Awiw“ pierwsze posiedzenie Komitetu Założycielskiego Organizacji Kobiet Żyd. Na posiedzeniu tem pod przewodnictwem p. Seidenfrau-Szmulewiczowej omawianą była sprawa powołania do życia Organizacji Kobiet Żyd. według planu ŻKŻ (zrzeszenie kobiet żyd.), którego centralą jest Warszawa.

Na posiedzenie przybyły panie z wszystkich sfer żydowskiego Krakowa, które już dawno odczuły brak instytucji, umożliwiającej kobiecie uświadomionej współpracę ze społeczeństwem żydowskiem, instytucji, umożliwiającej kobiecie żydowskiej walkę o poprawę doli narodu żyd. i umożliwiającej niesienie pomocy kobiecie żyd. walczącej o swą egzystencję i prawo w Erec. Po omówieniu kwestji formalnych przystąpiono do załatwienia niektórych spraw organizacyjnych i uchwalono poczynić odpowiednie przygotowania do zwołania wielkiego zgromadzenia kobiet w najbliższym czasie.

— ZJAZD EZRY CHALUCOWEJ. Uchwałą plenum K. C. z dnia 30 stycznia br. został termin zjazdu komitetów Ezry z zachodniej Małopolski przesunięty z dnia 13 lutego na niedzielę, dnia 27 lutego. Z tych względów ostateczny termin podawania rezultatów wyborów na Zjazd, został odroczony do dnia 5 lutego. Nazwiska delegatów będą ogłoszone w „Nowym Dzienniku“.

— W SPRAWIE ZATARGU W TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Komitet bojkotowy Związku art.-malarzy ogłasza obszerną odpowiedź na ostatni komunikat zarządu Tow. sztuk pięknych. W wywodach swych art.-malarze omawiają stanowisko zarządu Tow. sztuk pięknych i podtrzymują swoje zarzuty, twierdząc między innemi, że i obecnie można wydawac premje artystyczne, zamiast — jak się to od kilku lat dzieje — broszurki z rozmaitemi wierszami i sprawozdaniami literackiemi, bezwartościowemi ze stanowiska propagandy sztuki. Nadto komitet bojkotowy wypowiada przekonanie, że dla skierowania Tow. sztuk pięknych na normalne tory, potrzeba zmian osobowych w zarządzie Towarzystwa, jakoteż pomysłowości i pracowitości funkcjonarjuszów płatnych Towarzystwa i członków dyrekcji.

Wreszcie komunikat donosi, że art.-malarze organizują w domu przy ul. Sławkowskiej 12 wielką wystawę niezależnych, której otwarcie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm o godz. 11-tej.

— ZAKAZ NIEHYGIENICZNEGO PRÓBOWANIA NABIAŁU. Przy sprzedaży masła, sera i mleka na placach targowych oraz w sklepach spożywczych wytworzył się zwyczaj, że kupujący palcami odrywają kawałeczki masła i sera, poczem je próbują, jak również próbują mleko wprost z naczyń mleko zawierających lub służących do jego mierzenia. Ponieważ zwyczaj ten urąga elementarnym wymogom hygieny i może być rozsadnikiem różnych chorób zakaźnych, przeto magistrat ze względów sanitarnych zakazuje po wyższego próbowania masła, sera i mleka, a to pod rygorem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych i to tak sprzedających jak i kupujących. Zarazem magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów targowych sprzedaż jaj składowych jest zakazaną na wszystkich placach targowych.

— TRAGICZNE WYPAKI NA DWORCU. Onegdaj na dworcu towarowym obok budki zwrotniczej, wpadł pod koła lokomotywy, przetaczającej wagony, Józef Wojciechowski i poniósł śmierć na miejscu. Wojciechowski zajęty był w krytycznej chwili spuszczaniem wody z toru do kanalu i nie słyszał huku nadjeżdżającej lokomotywy z powodu szumu wody. Wczoraj przedpołudniem wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy, gdzie Szczepan Olch (lat 34) kolejarz z Płaszowa najechany został przez wóz kolejowy podczas przetaczania. Nieszczęśliwy doznał złamania lewej nogi. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻEBRAKA. Wczoraj w południe interwenjował lekarz pogotowia na ul. Paulińsikej, gdzie 86-letni Stanisław Synowiec, żebrak, wypił w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego. Po przepłukaniu żołądka przewieziono sędziwego desperata do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

SPADŁA ZE SCHODÓW Agnieszka Nedrowa (lat 62), stróżka domu przy ul. Krowoderskiej 77. Doznała ona złamania prawej nogi i obrażeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją na klinikę chirurgiczną.

— OSZUSTKI SKLEPOWE. Organa urzędu śledczego przyaresztowały Agnieszkę Prarzuch (lat 24) i Elżbietę Ibrwicz (lat 30), które od dłuższego czasu grasowały po Krakowic, pobierając od kupców różne towary na kartki z podpisami znanych kupcom osób, dopuszczając się w ten sposób oszustw na większe kwoty.

— WŁAMANIE DO NOTARJUSZA. Dnia 1 bm. w godzinach między 18 a 21 włamano się do kancelarji notarjusza Dra Starzewskiego przy ul. Poselskiej l. 20 przez otwarcie drzwi wytrychem lub dobranym kluczem, skąd skradziono 3 maszyny do pisania, a mianowicie marki Underwood, Royal i Remington.

— ECHA ZABAWY WETERANÓW. Dnia 2 bm. przytrzymano Kazimierza i Tadeusza Barańskich zam przy ul Bosackiej l. 7, którzy podczas zabawy weteranów przy ul Garbarskiej skradli Witkowi, woźnemu sądowemu palto wartości 230 zł. Skradzione palto od Barańskich odebrano.

— AMATOR KUR W POTRZASKU. Dnia 2 bm. aresztowano Floreczyka Jana (lat 25) za kradzież kur na szkodę Nurczyńskiego Kazimierza, zam. przy ul. Niepołomickiej l. 4.

— ETAPY ROZWOJU SOCJALIZMU. Na powyższy temat przemawiać będzie p. Dawid Fraakel dziś o godz. 8 wieczór w lokalu Związku robotników niefachowych (Zielona 8).

— BNEI SION. Zielona 17, I. p of. Dziś w piatek zebranie członków połączone z referatem . Goście milé widziani. Początek o godz. 7'15 wiecz.

— HEATID PRZYSZŁOŚĆ. Zielona 17, I. p. of. Dziś w piątek o godz. 7'45 punkt. wieczór, odbędzie sie referat p. Dr K. Steina n. t. „Tendencje polityczne i społeczne współczesnej Europy“. We wtorek, 8 bm. o godz. 7'45 punkt. Plenarne Zebranie.

— CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOŚĆ“ (Zielona 3). Dziś w piątek dn. 4 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie we własnym lokalu Wieczór recytacyjny artysty Teatru Żydowskiego Dawida Szermana z następującym programem: 1) 7-miu powieszonych — Andrejewa (I. i IV. akt). 2) Tojwje mleczarz — Sz. Alejchema (I. akt). 3) Nowelki — Nadira. 4) Humoreski — Tunklera.

— PRZEDSTAWICIEL „HAOLAMU“ p. Silberberg z Warszawy zwiedzi w miesiącu lutym szereg miast zach. Małopolski. Instytucje sjonistyczne niewątpliwie przyjdą z pomocą p. Silberbergowi w kierunku rozpowszechniania „Haolamu“.

— ZMARLI. Błp. Eleonora Birnowa, zmarła w Podgórzu w 44 roku życia. Zmarła, cicha filantropka, zaskarbiał sobie szczere sympatje szczególnie wśród biedniejszej ludności

ZE SPORTU.

ZAWODY HOCKEYOWE CZARNI (Lwów)—CRACOVIA z dn. 2 bm. w Krakowie zakończyły się 1:1.

FOTBALL NA ŚLĄSKU 2 bm. Polic. KS—Naprzód (Ruda) 5:0. Naprzód (Lipiny)—Śląsk 3:2, KS07 Siemianowice—Diana 7:1, Kol. KS—KS06 Mysłowice 3:0, Slavia (Ruda)—Pogoń (Katow) 5:0.

W MIĘDZYNAR. ZAWODACH NARC. O MISTRZOSTWO SZWAJCARJI zwyciężył niespodziewanie Glass (Niemcy).

TEAM KANADYJSKI pokonał w Semmeringu team wiedeński 8:2.

W MIĘDZYNAR. ZAWODACH SZERMIERCZYCH WE WIEDNIU 9—11 bm. bierze udział przeszło 50 szermierzy wszystkich prawie państw Europy, także Polski.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA I NOWOŚCI: „Białe Noce“.
WARSZAWA: „Wielka parada“.
ECHA: „Burłak z nad Wolgi“.
PROMIEŃ: „Trujący czar“.
SZTUKA. „Kochanka oficera ochrany“.
REDUTA: „Arena zmysłów“.

Ekspose programowe dra Marxa w Reichstagu

Nowy rząd stara się przekonać o swych republikańskich przekonaniach.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 3 II. (T) Wśród uroczystego nastroju nastąpiło dziś otwarcie posiedzenia Reichstagu przy tłumnym udziale posłów i publiczności. Na ławie rządowej gabinet dra Marxa w komplecie.

Po wstępnych formalnościach oddaje prezydent Loebe głos kanclerzowi Marxowi do wygłoszenia mowy programowej.

Ukazanie się kanclerza na trybunie witają posłowie lewicowi ironicznym okrzykiem: kanclerz mieszczańskiego bloku!

W przemówieniu swem podkreślał dr Marx na wstępie, iż naczelną zasadą polityki nowego rządu będzie ścisłe przestrzeganie konstytucji weimarskiej i co za tem idzie — troska o utrzymanie ustroju republikańskiego i ochrona jego organów.

W polityce zagranicznej dążnością nowego rządu będzie doprowadzenie do porozumienia z Francją i innemi państwami.

W dalszym ciągu przechodzi mowca do sytuacji gospodarczej Niemiec, przyczem stwierdza, iż w wielu dziedzinach życia ekonomicznego nastąpiła znaczna poprawa. W zakresie polityki społecznej rząd będzie przedewszystkiem zwalczał klęskę bezrobocia i czuwał nad poszanowaniem podstawowych praw masy robotniczej.

Po mowie dra Marxa, która trwała trzy kwadranse, zerwała się burzliwa demonstracja socjalistów i komunistów przeciw rządowi. Dwaj posłowie zostali przywołani do porządku.

Prezydent Loebe donosi, że wpłynął wniosek frakcji socjal-demokratycznej o wyrażenie votum nieufności rządowi i takisam wniosek komunistów.

Z kolei rozpoczyna się dyskusja nad oświadczeniem rządu. Pierwszy przemawia poseł Müller-Franken (socjalista), który bardzo ostro krytykuje nowy rząd Marxa. Z wyjątkiem jednego, dra Koehlera, który w rządzie reprezentuje centrum, mowca nie widzi ani jednego szczerego republikanina w rządzie. Zarazem mowca nie szczędzi ostrych słów pod adresem centrum za przystąpieniem do skrajnie reakcyjnego rządu. Mowca zaznacza, że centrum wstąpiło do koalicji rządowej w obawie przed wyborami.

Dalszym mówcą był przywódca skrajnej prawicy hr. Westarp, który oczywiście wita z zadowoleniem fakt wstąpienia przedstawicieli frakcji niemiecko-narodowej do rządu. Mowca z radością podkreśla fakt, że po raz pierwszy zaakcentowano w przemówieniu programowem rządu postulat poszanowania wielkich tradycyj Niemiec.

Wśród ogólnej wesołości zgłaszają następnie socjaliści demonstracyjny wniosek, ażeby mowę hr. Westarpa wydrukowano i rozplakatowano we wszystkich gminach na terytorjum okupowanem.

Następnie przemawiali przedstawiciele zjednoczenia gospodarczego i komunistów, poczem posiedzenie zamknięto.

Partje rządowe odbyły dzisiaj naradę, na której zastanawiano się, czy należy zgłosić wniosek o wyrażenie votum zaufania nowemu rządowi. Decyzja w tej sprawie nastąpi jutro.

Powstanie wojskowe w Portugalji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 2 II. (P) Z Lizbony donoszą, iż w Portugalji wybuchło nowe powstanie wojskowe przeciw obecnemu rządowi. W Oporto zbuntował się miejscowy garnizon wojskowy przyczem ujęty został bawiący przypadkiem w Oporto minister oświaty. Ponadto oddział wojska powstańczego rozpoczął marsz na Lizbonę.

W kołach rządowych nieuważają sytuacji za zbyt groźną. Prapdopodobnie uda się stłumić powstanie bez rozlewu krwi.

—

Jak się przedstawia sprawa wykluczonego z „Wyzwolenia“ posła Hałki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. II. (Sin) Poseł Hałko, wydalony w tych dniach z Wyzwolenia, wystosował dziś do marszałka Sejmu p. Rataja list, w którym oświadcza. iż jeszcze przed wykluczeniem go z klubu „Wyzwolenia“ zgłosił sam swe wystąpienie ze stronnictwa.

Wedle oświadczenia p. Hałki, tło sprawy jest następujące:

Natychmiast po ukazaniu się rewelacyj „Głosu Prawdy“ o pośle Wojewódzkim, pos. Hałko oświadczył wobec swych kolegów partyjnych, że idąc za obowiązkiem uczciwego człowieka, należałoby zeznać całą prawdę o Wojewódzkim, w szczególności, że współpracował on w defenzywie za wiedzą członków „Wyzwolenia“ Kiedy pos. Hałko złożył to oświadczenie, poseł Rudziński starał się go nakłonić do zachowania milczenia i powstrzymania się od zeznań a to w interesie klubu. Gdy zaś starania pos. Rudzińskiego nie odniosły skutku i pos. Hałko w dalszym ciągu zdradzał ochotę złożenia swych zeznań. rozpoczęto przeciwko niemu kampanję, celem moralnego zdyskwalifikowania go jako świadka. Pos. Hałko zgłosił wten czas swe wystąpienie z klubu na ręce prezesa Malinowskiego. Ze swej strony zaś zarząd klubu wykluczył go ze stronnictwa, oskarżając za razem o rzekome nadużycia.

PRZYJMOWANIE GWARANCJI BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Ministerstwo skarbu rozesłało pismo do podległych urzędów podatkowych, w którym potwierdza, że gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego na zabezpieczenie udzielonego kredytu podatków spożywczych można przyjmować bez każdorazowego zasięgania opinji Ministerstwa skarbu (departamentu obrotu pieniężnego) i bez ograniczenia sumy gwarancji. Rozporządzenie to wydane zostało na skutek interwencji zainteresowanych sfer gospodarczych. które stwierdziły, że Bank Gospodarstwa Krajowego, wydając gwarancję bankową dostatecznie bada możliwości płatnicze petenta, wobec czego zmuszanie do zasięgania każdorazowo opinji departamentu obrotu pieniężnego nie potrzebnie utrudniało i przewlekało sprawę.

—§—

Zjazd wojewodów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 3 II Sin. W najbliższym czasie min. Składkowski zwołał do Warszawy zjazd wojewodów. Zjazdu tego domagali się sami wojewodowie. gdyż nagromadziło się dużo spraw, które domagają się rozstrzygnięcia na wspólnej naradzie.

Rozporządzenie w sprawie obrotu dewizowego zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II. Sin. W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości. tyczące się obrotu dewizowego zagranicą. Najważniejszem postanowieniem tego rozporządzenia jest wprowadzenie zaświadczeń walutowych, ważnych na trzy miesiące oraz że waluty otrzymane ze sprzedaży węgla zgłaszać należy w ciągu trzech miesięcy, wytworów naftowych w ciągu dwóch miesięcy, zboża — w ciągu miesiąca.

Uposażenie członków komisji ankietowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II. Sin. Dnia 28 stycznia ogłoszone zostało rozporządzenie ustalające wysokość honorarjum członków komisji ankietowej. Przewodniczący komisji ankietowej otrzymuje 1600 zł. miesięcznie, członkowie po 1200, urzędnicy zaś różnicę między pensją otrzymaną na urzędzie a zasadniczą pensją członka komisji ankietowej.

Samobójstwo komunisty w więzieniu białostockiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 II. Sin. Z Białegostoku donoszą, że w nocy z wtorku na środę powiesił się w tamtejszym więzieniu niejaki Adolf Weichmna, aresztowany przed kilkoma dniami za należenie do partji komunistycznej zachodniej Białorusi oraz za sprawowanie w tej partji funkcji przewodniczącego okręgowego komitetu. W dniu poprzedzającym samobójstwo Weichman był przesłuchany przez prokuratora.

Kronika telegraficzna

Praga, 3 II. PAT. W najbliższy poniedziałek odbędą się w Wiedniu rokowania między czechosłowackim towarzystwem żeglugi na Dunaju a gminą wiedeńską w sprawie przyznania towarzystwu czeskiemu portu na Dunaju we Wiedniu. W zamian za to otrzymuje austrjackie towarzystwo żeglugi na Dunaju podobny port w Bratysławie.

Rzym, 3 II. PAT. Minister finansów hr. Volpi przedstawił Mussoliniemu dotychczasowe wyniki zapisów na pożyczkę Littorio. Aczkolwiek termin zapisów kończy się dopiero 31. marca, już dziś pożyczka przynosi 3.150 mil. lir., a liczba nabywców pożyczki sięga około 3 mil., podczas gdy nabywców pożyczki narodowej w r. 1920 było zaledwie około pół miljona. Pożyczkę nabywają przeważnie najszersze masy ludności.

Paryż, 3 II. PAT. Pisma donoszą z Szanghaju, że gen. Sun Czan Feng poniósł decydującą porażkę i cofa się w kierunku Hang Czou.

Szanghaj, 3 II. PAT. Korespondent Reutera notuje pogłoskę, jakoby armja południowa zamierzała maszerować na Szanghaj w celu zajęcia tego miasta jeszcze przed nadejściem wojsk angielskich.

Szanghaj, 3 II. PAT. Odczuto tu dwa silne wstrząśnienia podziemne. Jedno z nich trwało pół minuty, drugie 70 sekund.

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu ostatnich przygotowań i generalnej próby głośnej sztuki Kaisera „Od poranka do północy". Główną rolę kreuje reżyser p. Jonas Turkow, pozatem bierze udział w sztuce cały zespół artystyczny przeszło 30 osób. Sztuka ta w 3 aktach (7 odsłonach) posiada wiele zbiorowych scen, które zostały ujęte w piękne artyst. ramy sceniczne i uwypuklają głęboki problem psychologiczny dramatu. W szerokich kołach miłośników Krak. Teatru Żyd. oczekują sobotniej premjery „Od poranka do północy" z wielkiem naprężeniem. Przedsprzedaż biletów odbywa się już od kilku dni.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych do połowy „Uśmiech losu" Wł. Perzyńskiego. Wyjątkowe powodzenie śmiechu, które zdobyła sztuka Fraccaroliego „Wiedza radosna" skłania dyrekcję do powtórzenia tej zabawnej groteski jutro w sobotę. Wobec tego premjera komedji Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż" odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— TEATR „BAGATELA". Dnia 5 lutego br. o godz. 11'30 w nocy, ukaże się na scenie teatru „Bagatela" dramat Waltera Hasenclevera „Ludzie", w opracowaniu i reżyserji art. dram. A. Piekarskiego, przy współudziale artystów scen krakowskich i drużyny związku „Strzelec". P. Piekarski znalazł dla tego utworu oprawę sceniczną która będąc bezwzględnie oryginalną i nigdzie dotychczas nie stosowaną, w bardzo ciekawy sposób rozwiązuje problem dekoracyjnej ekspresji. Miast dotychczas używanych przeróżnych form i systemów dekoracji, używa ludzi. Ludzie są na scenie dekoracją i ludzie meblami. Akcesorjów zupełnie nie używa, posługując się mimika.

W niedzielę dnia 6 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Kollegium Wykł. Rynek gł. 39 odczyt p. Piekarskiego i dyskusja nad formą, stosowaną w dramacie Hasenclevera. Bilety na przedstawienie zamawiać można przy kasie Teatru „Bagatela" (w cenie 1—4 zł).

— TRZECI WYSTĘP GOŚCI WARSZAWSKICH W STARYM TEATRZE odbędzie się dziś tj. w piątek 4 bm. Występy gości warszawskich w Starym Teatrze cieszą się wyjątkowem powodzeniem. Dziecko Warszawy, urocza „Pani Zula" podbiła serce Krakowian szeregiem zupełnie nowych, nieznanych jeszcze piosenek, które były szlagierami ostaniego sezonu. Eugenjusz Bodo dokazuje cudów, ukazując się w coraz nowej charakteryzacji i stwarzając prawdziwe kreacje, raz jako Turek, handlarz warzywem, raz jako Amerykanin, to znów jako cow-boy. Oryginalny najmodniejszy taniec „Black bottom" musiał być kilkakrotnie bisowany. Niemniejszem powodzeniem cieszą się kreacje choreograficzne baleryny Teatru Wielkiego w Warszawie p. Kaniewskiej. Wreszcie dobrze znany Krakowowi Jastrzębiec, sypie jak z rękawa politycznymi dowcipami.

— EGIZIO MASSINI, dyrektor opery w Bukareszcie, dyryguje II. Porankiem symfonicznym Związku muzyków w niedzielę dnia 6 lutego br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. W programie: Beethoven, Enesco, Lalo. Bieżące bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— TRADYCYJNA DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO w sobotę, dnia 12 bm. w salach Starego Teatru — zapowiada się niezwykle imponująco dzięki nadzwyczajnym przygotowaniom, jakie w tym roku organizuje komitet balowy. Sale balowe będą przecudnie udekorowane i oświetlone podług projektu dekoratora teatru p. Kudewicza. Każda sala posiadać będzie inny styl. Zostaną rozmieszczone niezwykle efektownie urządzone kioski, w których zasiadać będą gospodynie balu. Dwie orkiestry i jazzband pod artystycznem kierownictwem p. Glüksmana przygrywać będą bez przerwy do popisów tanecznych, prowadzonych przez specjalnie uproszonego wodzireja, jednego z najlepszych tancerzy. Odbędzie się konkurs tańca, najefektowniejszego kostjumu. Koło szczęścia stanowić będzie wielką niespodziankę. Komitet balu obmyśla wszelkie środki umożliwiające uniknięcie natłoku. Ilość osób bezwarunkowo będzie ściśle ograniczona, to też już obecnie napływają bardzo liczne zgłoszenia z prowincji o zarezerwowanie biletów. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu 7 bm. w Z. A. S. P. w gmachu teatru (wejście pl. św. Ducha).

Z giełdy

Krakowska giełda akcyj z dnia 3. 2. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Żegluga 4 grosze, Zieleniewski 16.50, 16.60 Górka 24.50, 24.75, Siersza górn. 4.—, 4.10, Azot 0.52, Elektryczność 22.—, Krakus 0.34, Chybie 5.75 —5.90.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem panowała dla papierów arbitrażowych, szczególnie Zieleniewskiego i Sierszy górniczej tendencja zwyżkowa, co uwydatniło się silną chęcią kupna przy stosunkowo małej ilości towaru, to też obroty tymi papierami stosunkowo małe. Jest to następstwem silnej tendencji dla tychże papierów na giełdzie wiedeńskiej, gdzie kursa z każdym dniem mocniejsze. Z innych papierów znaczne obroty Chybiem po kursach mocniejszych. Papiery lżejsze z małymi wyjątkami utrzymane, prawie w zupełnem zaniedbaniu. Ruch naogół silniejszy, obroty słabe.

Z papierów niekotowanych Jaworzno nieco mocniej 16.55—16.70 w małych obrotach, Gazy wschodnie 23.75 nieco słabiej. Lokomotywy 2.20. Bank Polski 107. Ruch słaby, obroty na ogół nie wielkie

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana przy nieco wiekszem zainteresowaniu, szczególnie dla gotówki dolarowej, przyczem towaru w stosunku do dni ubiegłych znacznie mniej To też kurs o 1 punkt wzmocnił się. W Krakowie gotówka 8.92 w płaceniu, czeki bankowo 8.95. B. Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 43·40
Belgja 124.25, 125·56, 123·94
N. Jork 8·95, sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 35·30, sprz. 35·39, kup. 35·21.
Praga 26·56 sprz. 26·62 kup. 26·50
Szwajcarja 172·60, sprz. 173·03. kup. 172·17
Włochy 38·45, 38·55, 38·07.
Wiedeń 126·35, sprz. 126·66. kup. 126·04.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 53—55, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, pożyczka kolejowa 94. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 109· 110·50 —— Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·10, Puls 5·80, Wild —·— Cegielski 22·—, Porowozy 0·59, Zawiercie 18·25, Żegluga 0·17, Polska nafta 0·65, Siła i Światło 49·—, Ćmielów —·—. Starachowice 2·62, Pocisk 2·20, Zieleniewski 16·50 Żyradów 13·70, Chodorów —·—.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 3 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·12, Belgrad 12·45, Berlin 167·90. Bruksela 98·48, Budapeszt 123·90. Kopenhaga 188·87. Londyn 34·44. Madryt 118·45, Medjolan 30·30. Nowy. Jork 708·35. Oslo 182·45, Paryż 27·75, Praga 20·97, Sofja 5·10, Sztokholm 188·10, Warszawa 78·18—79·68 Zurych 136·29, Amerykańskie 705·—, niemieckie 167·70 angielskie 34·29, polskie 79·10 80·10, szwajcarskie 136·— czeskie 20·94, Węgierskie 123·72—.

Akcje: Zieleniewski 13·80, Silesja —·—, Fanto 13·—, Gal. karpaty 43·—, Galicja 144·, Siersza 3·4. Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 3. 2 PAT Paryż 20.46, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.20, Hiszpanja 87, Holandja 07.70, Berlin 123.20, Wiedeń 73.35, Sztokholm 38.70, Oslo 134 1/4, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.87 i pół Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 2.87 i pół, Helsingfors 13.10, Beunos Aires 215. Tendencja nie jednolita.

Giełda londyńska

Londyn, 3. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 1/32, Holandja 12.13 7/8, Francja 123 1/4, Belgja 34.88, Włochy 113.56, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.21 3/4 Hiszpanja 28.94, Danja 18.20, Szwecja 17 3/4, Norwegja 18.81, Helsingfors 192.50, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 3. 2 PAT. Londyn 123.27, Nowy Jork 25.42, Belgja 353.37, Hiszpanja 426, Włochy 108 i pół, Szwajcarja 488.75, Danja 677 1/4, Holandja 1015.75, Norwegja 695.50, Szwecja 678 1/4, Praga 75.50, Rumunja 13.85, Niemcy 602.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 3. 2 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485, Paryż 393 i pół, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 296 1/4, Włochy 435 3/8. Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 39.36, Oslo 25.80, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.68 i pół, Hiszpanja 16.81, Bukareszt 55 i pół, Berlin 23.70, Belgrad 176 1/4, Montreal 99.85.

Gdzie wylądują wojska angielskie, wysłane do Chin?

Londyn, 3 II. PAT. „Westminster Gazette" potwierdza możliwość, że rząd angielski każe wojskom, które transportowane są do Chin, wylądować nie w Szanghaju, lecz w innej miejscowości w razie jeżeli kantończycy zagwarantują życie i mienie obywateli angielskich w Szanghaju. „Daily Express" zamieszcza pogłoskę, że wojska angielskie wylądują w Hong-Kong, albo w Wei Hai Wei.

Japonja zaniepokojona budową bazy morskiej w Singapore

Londyn, 3 II PAT. Według doniesienia „Exchange Telegraph" z Tokio oświadczył japoński minister marynarki w komisji budżetowej, że budowa bazy flotowej w Singapore nie pokoi bardzo japońskie koła polityczne. Japonja nie może jednak nic przeciwko temu uczynić, ponieważ Anglja działa w ramach swoich niezaprzeczalnych praw. Nie można obecnie stwierdzić, czy budowa tej bazy skierowaną jest przeciwko Japonji. W każdym razie będzie to nowe centrum zakłócenia pokoju światowego.

W Anglji budnje się tanki dla Japonji

Londyn, 3 II. PAT. „Morning Post" donosi, że firma Bickers buduje obecnie przeszło 100 tanków dla państwa japońskiego i dla armji północnej w Chinach. Budowa ich będzie ukończona za parę tygodni.

Awantury na uniwersytecie wiedeńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 3. II. (D) Dziś przyszło na uniwersytecie wiedeńskim do starcia między studentami socjalistycznymi, a niemiecko-narodowymi na tle zajść w Burgenlandzie. Przed uniwersytetem przyszło do bójki, przyczem kilku studentów zostało zranionych. Policja musiała wkroczyć i przedsięwziąć szereg aresztowań. W południe panował spokój.

Urlop polityczny Stresemanna

Berlin, 2. II. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann ma zamiar bezpośrednio po zakończeniu debaty w Reichstagu nad eksposé rządowem udać się na dłuższy urlop wypoczynkowy na południe. Prawicowa „Nachtausgabe" podaje w związku z tą wiadomością, że w czasie swej podróży wypoczynkowej minister Stresemann weźmie udział w ewentualnej konferencji ministrów lokarneńskich, na której omawianą byłaby sprawa ewakuacji Nadrenji. Biuro Wolfa zaprzecza tej wiadomości nazywając ją całkowicie bezpodstawną.

Przesilenie rządowe w Jugosławji

Belgrad, 2. II. PAT. Dwaj ministrowie radykalni minister kultury Trifunowicz i minister poczt Wuicic, którzy byli niezadowoleni z przydzielonych im tek i niezłożyli w dniu wczorajszym przysięgi, uczynili to dzisiaj, poczem podali się natychmiast do dymisji. — Skutkiem tego powstało nowe przesilenie gabinetowe. Z kół urzędowych podają jednak do wiadomości, że chodzi w tym wypadku jedynie o zmianę osób, i że rząd koalicyjny, który wczoraj powstał utrzyma się u władzy.

* * *

Białogród. 3. 2. PAT. Gabinet Uzunowicza podał się do dymisji.

Stowarzyszenie żyd. akad. U. J. „OGNISKO“ (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA“

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

WYJDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

TREŚĆ:

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenie.

W myśl uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, Spółdzielni z ogr. odp., z dnia 18. listopada 1926 r. wzywa się P. T. Członków, by najdalej do 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, uzupełnili subskrybowane przez nich aż po dzień 18. listopada 1926 r. udziały do wysokości 500 zł. Nieuzupełnione w powyższym czasokresie udziały przypadają na rzecz funduszu rezerwowego Towarzystwa.

Towarzystwo Eskontowe w Tarnowie
Spółdzielnia z ogr. odp.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.